Nr. 126. Piątek, 3 Czerwca 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja r. b. najmiłościwiej zamianować kawalerami Złotego Runa: Swego ambasadora Emeryka hr. Széchényi'go na Sárvár i Felsö-Videk; majora pozasłużbowego Emilia Egona księcia Fürstenberga; generała kawaleryi Leopolda księcia Croy-Dülmena; podpułkownika pozasłużbowego Franciszka hr. Falkenhayna; hrabiego Ferdynanda Zichy'ego na Zich i Vásonykeö; generała broni Filipa hr. Grünne; Swego wielkiego koniuszego generał-majora Rudolfa księcia Liechtensteina; generał-porucznika Rudolfa księcia Lobkowitza; i księcia karola Fryderyka Oettingen-Wallersteina.

Pan Minister wyznań i oświecenia posunął do VIII klasy rangi następujących profesorów państwowych szkół średnich w Galicyi i w Krakowie:

Dr. Emiliana Sawickiego, Juliana Romańczuka i Konstantego Łuczakowskiego, profesorów gimnazyum akademickiego we Lwowie;

Leopolda Wajgla i Józefa Wójcika, profesorów II. gimnazyum we Lwowie;

ks. Onufrego Łepkiego, Antoniego Filipowskiego i Józefa Czerneckiego, profesorów gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie;

Wincentego Cisłę i Mieczysława Jamrógiewicza, profesorów IV. gimnazyum we Lwowie;

dr. Teofila Ziembę, Wincentego Strokę, Jana Czubka i dr. Jana Molina, profesorów gimnazyum św. Anny w Krakowie;

Józefa Rozwadowskiego i Józefa Tułasiewicza, profesorów gimnazyum św. Jacka w Krakowie;

dr. Władysława Kosińskiego i Czesława Rozmuskiego, profesorów III. gimnazyum w Krakowie;

Aloizego Szarłowskiego, profesora wyższej szkoły realnej w Krakowie;

Józefa Sękiewicza i Władysława Węgrzyńskiego, profesorów gimnazyum w Jaśle;

ks. Mikołaja Martiniego i ks. Mikołaja Łepkiego, profesorów gimnazyum w Kołomyi;

Stanisława Jaworskiego, profesora gimnazyum w Rzeszowie;

Edwarda Bergera, profesora gimnazyum w Samborze;

Józefa Schwarzenberg-Czernego i Karola Gutkowskiego, profesorów gimnazyum w Nowym Sączu;

ks. Jana Łopuszyńskiego, Pawła Świderskiego i ks. Tomasza Dąbrowskiego, profesorów gimnazyum w Stanisławowie;

Michała Durę, profesora gimnazyum w Tarnopolu;

Walentego Myjkowskiego i Tomasza Dziamę, profesorów gimnazyum w Wadowicach;

Platona Sienkiewicza i dr. Zygmunta Uranowicza, profesorów gimnazyum w Złoczowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Ostatnia sesya przybocznej rady kolei państwowych żywe budziła zainteresowanie nietylko w kołach fachowych lecz i pośród szerokiej publiczności. Głównym powodem zajęcia było to, iż Radzie przypadło zadanie zaopiniować o ze wszech miar ważnych propozycyach generalnej Dyrekcyi kolei państwowych, które to propozycye mając na celu częściową zmianę zaprowadzonej w d. 1 czerwca roku zeszłego taryfy towarowej dotykają z natury rzeczy ogół ludności. W radzie kolejowej, jak już wiadomo, podniosła się silna opozycya przeciw zamierzonemu nowemu uregulowaniu taryf a większość tej instytucyi oświadczyła się przeciw podwyższeniu tych właśnie taryf, z których zarząd kolejowy spodziewa się uzyskać główną część zwiększonych dochodów. Takie postępowanie obudziło tem większe zdziwienie, iż członkowie rady przedewszystkiem mieli sposobność przekonać się o koniecznej potrzebie podniesienia dochodów na kolejach państwowych, co wskazanem jest tylko na drodze zmiany dotychczasowych taryf towarowych. Żądanie aby państwowa sieć kolejowa przynosiła zamiast strat pewien choćby skromny dochód, jest aż nadto usprawiedliwionem, zwłaszcza, iż z kwestyą tą ściśle jest połączone utrzymanie nadal tak cennej i z takim trudem osiągniętej zdobyczy, jak przywrócenie równowagi w gospodarstwie państwowem. Z żądaniem tem bardziej należy się liczyć, ile że na kolejach państwowych będą musiały być wkrótce przedsięwzięte ważne inwestycye, jak podwyższenie płac, uregulowanie pensyj urzędników, pomnożenie personalu służbowego i t. d. co wszystko waży ciężko na szali w obec znacznego zmniejszania się dochodów.

Nikt nie może zaprzeczyć, iż zarząd kolei państwowych występuje w interesie utrzymania lepszych stosunków między dochodem i rozchodem z bardzo umiarkowanemi wnioskami. Te taryfy, które zamierzono podwyższyć nie przyniosą prawdopodobnie nawet po ich podniesieniu tych dochodów, jakie wykazywały przed 1 czerwca r. 1891. Spodziewane zwiększone dochody preliminowano ogółem na $2^1/_2$ miliona zł. gdy tymczasem ubytek jaki nastąpił skutkiem zaprowadzenia zeszłorocznej reformy taryfowej wynosi 4 miliony. To też w kołach zapatrujących się z wyższego ogólno-państwowego stanowiska na rzeczy, ubolewają głęboko, że przyboczna rada kolejowa nie potrafiła wznieść się na to stanowisko, że ignorowała ważne powody, które zniewoliły zarząd kolejowy do zainicyowania niezbędnej reformy i że wreszcie stanęła w sprzeczności z własnem przekonaniem, boć i ona uznała trafność wywodów dotyczących finansowej strony kolei państwowych. Rada kolejowa nie jest wprawdzie parlamentem, lecz wyłącznie ciałem doradczem, tedy pod pewnym względem przedstawicielką interesów, ależ okoliczność ta niepowinna była stanowić dla niej przeszkody, by przy ocenianiu polityki kolejowej kierowała się względami na całość potrzeb Państwa a pozostawiła na uboczu interesa zaściankowe.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej komisyi dla spraw rolniczych.)

(§) Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby zajął się zbadaniem sprawy założenia przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie stacyj doświadczalnych i kontrolnych, których zadaniem byłoby dokonywać na żądanie interesowanych, za wynagrodzeniem o ile można niskiem, analizy nadesłanych próbek nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, tudzież innych w zakres badań wchodzących doświadczeń.

Z WIEDNIA.

Wrażenia i szkice z wystawy.

I.

Śliczny i rozkoszny jest Wiedeń w maju. W tym zaś roku jest on jeszcze piękniejszy i milszy a zwłaszcza bardziej ożywiony, bo zyskał nową ozdobę i nowy magnes w formie Wystawy teatralno-muzycznej. To też stolica Austryi pełna ruchu i życia; na wystawie rojno i gwarno; malownicze tłumy zapełniają rotundę i otaczające ją zielonym wieńcem ogrody, a na głównej alei, łączącej gmach wystawy z teatrem, ruch i ścisk jak na bulwarze włoskim w Paryżu lub *Regent-Street* w Londynie. I któż jest sprawcą tego niezwykłego ożywienia? kto autorem tego pięknego i zajmującego widowiska, które ściąga ze wszystkich stron pielgrzymki ciekawych do Prateru? kto wytworzył europejską wszechświatową atmosferę, nadającą w tej chwili Wiedniowi prawdziwą cechę rzeczywistej wielkiej stolicy? Ową dobroczynną czarodziejką jest księżna Paulina Metternich; jej też należy się pierwszy ukłon, i jej przedewszystkiem nazwisko wspomnieć z wdzięcznością i uznaniem wypada, kiedy się pisze o wystawie teatralnej. Ona to bowiem pierwsza powzięła oryginalną i trafną myśl przedstawienia w Wiedniu historycznego rozwoju teatru i muzyki, a otoczona całym sztabem ludzi rozumnych i dobrej woli, przeprowadziła ją szczęśliwie i wybitnie. Sprawdziło się zatem francuskie przysłowie: *Ce que femme veut, Dieu le veut*, ale bo też tym razem kobietą była niezwykła istota, obdarzona genialnym sprytem, pełna energii i inicyatywy, nieznająca przeszkód a w danym razie umiejąca je przezwyciężyć i obalić. Księżna jest nadzwyczaj harmonijną kombinacyą wschodnio-południowego (rodem Węgierka) temperamentu, wiedeńskiej *Gemüthlichkeit* i wyrafinowanej kultury Zachodu.

Była ambasadorowa, jedna z ozdób drugiego cesarstwa, osiadłszy w Wiedniu, stała się jego dobrym geniuszem, wlewając w zapleśniały i przestarzały nieco organizm wiedeńskiego towarzystwa nowe ożywcze soki i rozwijając na wielką skalę i w wielkim stylu zbawienną dla miasta i jego mieszkańców działalność na polu sztuki, filantropii i zabawy. Niewyczerpana w pomysłach różnego rodzaju, zrobiła dla stolicy więcej w pewnym kierunku dobrego, niż niejedna rada miejska i niejeden prezydent.

Obyśmy mogli kiedyś posiadać we Lwowie taką księżnę Metternich! A może dostojna ta pani zechciałaby przyjechać do nas na gościnne występy, aby nas nieco ożywić i zelektryzować. Zanim to jednak nastąpi, przypatrzmy się choćby na chwilę *à vol d'oiseau* jej najwspanialszemu utworowi, t. j. Wystawie teatralnej.

Już dziś powszechnie wiadomo, że wystawa udała się znakomicie; pomimo braków, a to dosyć licznych i rażących, jest ona niezawodnie dziełem pięknem, pożytecznem i pouczającem i powiem od razu, że największą jej wadą jest pewna chaotyczność w przeprowadzeniu zasadniczej myśli, brak systematycznego układu, i w niektórych częściach cecha bazaru, którą posiada, a która ją szpeci i obniża. Niedostatki te maleją jednak w obec rzeczywistej jej wewnętrznej wartości i zewnętrznego, bardzo ładnego, malowniczego i estetycznego urządzenia. Dla specyalisty posiada ona nieocenione skarby, dla turysty zaś jest przedmiotem ze wszech miar widzenia godnym.

Wystawa umieszczona jest w rotundzie i w kilku bocznych budynkach, umyślnie na ten cel zbudowanych; naprzeciwko rotundy (*West Portal*) powstał śliczny drewniany prowizoryczny teatr wystawowy, udatne dzieło pp. Hellmera i Fellnera; łącząca te dwa główne gmachy alea, okolona klombami kwiatów, jest główną arteryą ruchu na wystawie; na niej to wznosi się pawilon restauracyjny pp. *Noel et Patard*, właścicieli *Grand Hôtel* z Monaco. Jest to jeden z wielkich sukcesów wystawy, nietylko pod względem czysto gastronomicznym, ale zarówno i towarzyskim. Na werandzie pp. Noel et Patard, skupia się bowiem w godzinach popołudniowych i wieczornych wykwintne życie wystastawowe. Przy małych stoliczkach zbiera się cały *high life* wiedeński, sfery artystyczne i finansowe, członkowie Jokey-Clubu, deputowani, dziennikarze i t. d. Jednem słowem wszyscy od najwyższych osobistości w państwie aż do bookmakerów. Wśród tego świata elegancyi i zbytku, królują: niezmordowana, zawsze czynna ks. Metternich, którą tłumy oklaskują jak ulubioną aktorkę, piękna i urocza Romanowa Potocka, zajmująca się żywo wystawą, pani Bourgoing żona sympatycznego prezesa komitetu teatralnego i t. d. Powszechną uwagę zwracali posilający się przy wspólnym stole artyści Komedyi francuskiej, panna Bartet o sympatycznej, dystyngowanej powierzchowności i szlachetnych delikatnych rysach, jeszcze nie tak dawno piękna pani Pierson, panna Reichemberg, zbliska nie wyglądająca już na naiwną i dwaj weterani komedyi, mistrze sztuki, niezrównane charakterystyczne typy pp. Got i Febvre. W tem artystycznem towarzystwie siedział wygodnie i spokojnie gruby, siwy, jowialny pan mający przeszło lat 60, ale wyglądający czerstwo, ze złotemi okularami i twarzą czerwoną, dobroduszną lecz pełną żywości, inteligencyi i zdrowego rozsądku. To Francisque Sarcey książę krytyki teatralnej, słynny fejletonista dziennika *Temps*, który wszędzie towarzyszy Komedyi francuskiej w jej wszystkich wycieczkach po za granicę Francyi. W Wiedniu gdzie go przyjmują bardzo serdecznie i gościnnie ma wygłosić odczyt o Molierze i księżna Metternich wraz ze swym sędziwym małżonkiem robi francuzom honory dopytując się z wielkiem zajęciem o szczegóły podróży i pierwsze wiedeńskie wrażenia. Na dole publiczność roi się, idzie lub wraca z rotundy albo też się gromadzi aby z ciekawością przyglądać się siedzącym na werandzie. Przytem pogoda prześliczna, zachodzące słońce złoci swojemi promieniami majową zieloność drzew i trawników, z daleka dolatują melodyjne tony walca — jednem słowem niezrównany rodzajowy obraz, pełen barwy, blasku i życia. Ale czas udać się na wystawę i przypatrzyć się pojedynczym jej działom. Na samym wstępie wrażenie nie przyjemne i dziwne, idzie się bowiem na wystawę teatralną a u progu ogląda się produkta wiedeńskich damskich krawców i modniarek. Jest to zapewna koncesya dla przemysłowców wiedeńskich, nie zbyt szczęśliwa, cała galerya poprzedzająca rotundę, zapełniona jest modami, meblami i innemi podobnemi okazami; spieszmy zatem dalej, krok naprzód a jesteśmy już w świątyni Muz.

Tutaj witają nas duchy wielkich mistrzów melodyi. Pomiędzy pierwszą galeryą a rotundą umieszczono pokoje najznakomitszych kompozytorów: Händla, Haydena, Mozarta, Beethowena, Schumana, Schuberta,

Następnie polecił Sejm, aby Wydział krajowy wyjednał na ten cel u Rządu odpowiednią subwencyę, a następnej sesyi przedłożył Sejmowi projekt założenia stacyj doświadczalnych.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na ostatniem posiedzeniu krajowej komisyi dla spraw rolniczych. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi, komisya rolnicza wypowiedziała zapatrywania, iż uważa za rzecz pożądaną a nawet w interesie rozwoju rolnictwa konieczną, założenie w kraju w jak najkrótszym czasie przynajmniej dwóch rolniczych stacyj doświadczalnych z siedzibą w Dublanach i Czernichowie.

Zadaniem tych stacyj ma być: kontrola i ocena nasion; kontrola chemiczna sztucznych nawozów; wykonywanie i organizowanie polowych doświadczeń rolniczych, tak z użyciem sztucznych nawozów, jak i uprawą mało znanych roślin gospodarskich.

Na pierwsze koszta założenia takiej stacyi doświadczalnej w Czernichowie wystarczy powinna — zdaniem komisyi rolniczej — kwota 2500 zł.; Dublany zaś mają odpowiednie urządzenia, i na ten cel żadnej subwencyi nie potrzebują.

Na koszta utrzymania należy postarać się dla obu stacyj w Czernichowie i Dublanach, razem o fundusz w kwocie 6000 zł. (po 3000 zł. dla każdej stacyi).

Inne wnioski, przedstawione przez referenta, profesora dr. Godlewskiego, w tym przedmiocie, przekazała komisya swej sekcyi stałej do ostatecznego załatwienia.

Na tem samem posiedzeniu przeprowadziła komisya wybór sekcyi stałej, po myśli §. 9 statutu. Sekcya ta ma być co roku na nowo wybieraną, i składa się z 7 członków.

Obecnie wybrani zostali pp.: JE. ks. Adam Sapieha, Stanisław hr. Stadnicki, Stanisław Polanowski, Stanisław Homolac's, dr. Tadeusz Pilat, Tadeusz Langie, i Karol Czecz.

Na posiedzeniu komisyi poruszono następnie sprawę zakupna około 100 morgów torfowisk, w pobliżu szkoły czernichowskiej położonych.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez p. Homalac'sa, iż ten grunt torfowy bardzo dobrze nadaje się do zastosowania tak kultury groblowej jak i innych doświadczeń z uprawą torfu — uchwaliła komisya, iż ze względu, że wprowadzenie racyonalnej kultury torfowisk zajmujących w naszym kraju ogromne przestrzenie, jest wielkiej dla gospodarstwa naszego doniosłości, byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby nasze szkoły rolnicze mianowicie zaś szkoła w Dublanach i Czernichowie zajęły się tą sprawą. Jeżeli zaś grunt powyżej wymieniony nadaje się do doświadczeń z uprawą torfów, należałoby go — zdaniem komisyi — dla szkoły czernichowskiej pozyskać, skoro się do tego korzystna sposobność nadarza.

W końcu poruszyła jeszcze komisya kwestyę nie należytego wykonywania ustawy kraj. z d. 17 lutego 1885 o tępieniu ostów i konianki. Komisya zaleciła kilka środków, którychby użyć należało w celu ściślejszego wykonywania tej ustawy. Mianowicie polecić zarządom kolejowym i Wydziałom powiatowym, aby wały, nasypy, lub rowy obok dróg starannie oczyszczały z chwastów. Następnie uzupełnić rozp. wykonawcze w tym kierunku, aby naczelnik gminy miał obowiązek zbejścia w swej gminie co roku we właściwym czasie wszystkich pól konieczny na zbiór nasienia przeznaczonej i zarządził ukaranie tych właścicieli, którzy konianką zanieczyszczają koniczynę na nasienie zostawili.

Rada Państwa.

(*CXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 31 maja. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu; z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o bezprocentowej pożyczce ze skarbu w sumie 350.000 zł. dla miasta Brodów na zbudowanie koszar.

Stryjsko-drohobycko-żydaczowska filiia Towarzystwa gospodarskiego petycyonuje „w sprawie uregulowania waluty“ (dotychczas żadna z galicyjskich petycyj nie wypowiada w swem rubrum, czego właściwie chce); z Morawy nadchodzą petycye o niedozwolenie spędu bydła rumuńskiego; mnóstwo petycyj z Morawy domaga się opieki nad rolnictwem i zaprowadzenia obowiązkowych stowarzyszeń rolniczych w rodzaju cechów.

Pos. Kindermann zapytuje przewodniczącego komisyi prawniczej, czy sprawozdanie komisyi z projektu ustawy przeciw fałszowaniu pokarmów i napojów nie mogłoby być wniesione do Izby jeszcze w tym tygodniu.

Przewodniczący komisyi pos. Piniński odpowiada, że sprawozdawca pracuje nad gruntownem sprawozdaniem, które choć nie przed świętami, to jednak jeszcze w tym okresie sesyi będzie mogło wejść pod obrady Izby.

Pos. Pacak wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, czy myśli wnieść projekt ustawy o uregulowaniu płac dyurnistów.

Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpowiada na kilka interpelacyj.

Na interpelacyę Luégera, czy Pan Minister nie zechciałby obsadzać posady w sądownictwie bez względu na oszczędności interkalaryjne, odpowiedź jest ta, że coś takiego nie praktykuje się; kilkomiesięczne wakanse tłómaczą się rozpisaniem konkursów i dalszą procedurą poprzedzającą zamianowanie.

Na interpelacyę Dötza, podejrzywającą prokuratorów, że okazują względność dziennikom żydowsko-liberalnym na dowód czego przytacza, iż prokuratorya nie skonfiskowała numeru *N. freie Presse*, zawierającego bluźnierstwo, Pan Minister odpowiada, że zarzut nierównego traktowania dzienników przez władze stanowczo odeprzeć musi, że jednak właśnie ów numer *N. freie Presse* stał się pobudką do wydania prokuratorom wskazówki, aby w cenzurowaniu dzienników nie pomijano felietonów i artykułów beletrystycznych.

Odpowiedź na interpelacyę Laginji, w sprawie języka kroackiego i słoweńskiego w sądach istryjskich, stwierdza brak urzędników, którzyby władali trzema, a miejscami nawet czterma językami, z czego powstają niepokonane trudności. Co się tyczy postulatu, żeby sądy przysięgłych składane były wedle narodowości, wymagałby on zmiany ustawy o sądach przysięgłych, na którąto reformę jednak niezgodziłby się Pan Minister.

Na interpelacyę deput. Tilszera, która dopatrywała się naruszenia nietykalności poselskiej w skonfiskowaniu *Narodnich Listów*, za ogłaszanie pochwał dla pewnej mowy posła Gregra, Pan Minister odpowiada, że konfiskata jest zatwierdzona przez wszystkie sądy, a wedle opinii, wydanej przez generalną prokuratoryę, nietykalność poselska bynajmniej nie jest naruszona, gdy władze nie samego posła się czepiają, lecz innych, nie zażywających tej prerogatywy.

Poseł Roser czyni wniosek, aby obrady komisyi walutowej były jawne dla członków Izby.

Poseł Jaworski, przewodniczący tej komisyi, sprzeciwia się wnioskowi. Zaraz na pierwszem posiedzeniu komisyi zadano Panu Ministrowi skarbu szereg zapytań, na które odpowiedź może będzie musiała być poufna, albo bez tego wcale nie będzie dana. Na tem ucierpiałaby jasność w obradach. Już na wczorajszem posiedzeniu komisyi mowca musiał odwołać się do dyskrecyi członków, a im dalej dyskusya postępować będzie, tem więcej ściśle i poufne będą zapytania. Dlatego wybrano komisyę z 48 członków, żeby wszystkie frakcye były w niej reprezentowane, ztąd jawność obrad komisyjnych nie jest na miejscu.

Izba uchwala jawność obrad komisyi; przeciw temu głosuje tylko Koło polskie i część klubu Hohenwarta.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosku Dipaulego, o zmienienie ustawy o opustach podatku gruntowego.

Pos. Dipauli, motywując wniosek, żąda prawa nie łaski, a więc odpisania, nie opustu, i to bez względu na okoliczność, czy klęska w polu wyrwana właściciela w „chwilową biedę“ — jak mówi ustawa — czy nie. Pod względem formalnym żąda, aby przekazano wniosek komisyi podatkowej do szybkiego zdania sprawy.

Poseł Tekly, popierając wniosek, żąda rozszerzenia ustawy na inne także klęski prócz wymienionych w ustawie.

Pos. Teliszewski przywodzi sytuacyę stanu włościańskiego jako argument na rzecz wniosku. Ustawa o opustach jest wadliwa, ale o wiele więcej wadliwe jest wykonanie jej; rolnik z słusznem żądaniem opustu zawsze zupełnie od łaski urzędników. W interesie ogółu powinno już stać się coś dla stanu włościańskiego; oby wniosek ten był tylko pierwszym krokiem.

Izba przekazuje rzecz komisyi z poleceniem, aby przyspieszyła obrady.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o uregulowaniu koncesyonowanych przemysłów budowniczych.

Pos. Zucker głównie zarzuca projektowi. że wszystko urządza na jedną modłę dla wszystkich królestw i krajów, mimo bardzo rozmaitego stanu rzeczy i bardzo różnych potrzeb.

Pos. Bohaty uznaje wady projektu, ale przeważają w nim postanowienia rzeczywiście dobre i oddawna pożądane, dlatego zaleca jego przyjęcie.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Moro składa na stole prezydyalnym wniosek o ustanowienie stałych inspektorów szkolnych w Karyntyi (na wzór uchwalonego projektu Koła polskiego.)

Pos. Kaiser interpeluje Ministra wyznań, czy myśli wnieść projekt zmieniający ustawę z dnia 7 maja r. 1874 w tym, duchu, by właściciele gruntów i fabryk, choć mieszkają gdzieindziej, przyczyniali się do kosztów utrzymania budynków kościelnych i plebańskich w miejscu swojej własności.

Tenże poseł interpeluje Ministra rolnictw, dla czego dotychczas nie wniósł projektu ustawy o stowarzyszeniach rolniczych.

Pos. Lang interpeluje Prezesa gabinetu w sprawie zakazu wydanego „Sokołom“ czeskim co do gremialnego udziału w uroczystościach we Lwowie i w Nancy.

Prezes naznacza następne posiedzenie na piątek.

Pos. Zallinger wnosi, aby odbyło się we czwartek, w czem popiera go pos. Pattai.

Prezes odwołuje się do Izby, która oświadcza się za czwartkiem.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 45.

Mowa J. E. Ministra skarbu dr. Steinbacha,

w odpowiedź na wywody pos. Süssa w sprawie uregulowania waluty.

Wysoka Izba pozwoli mi kilkoma stosunkowo krótkiemi uwagami odpowiedzieć na wywody szan. pana posła prof. Süssa, względem których, jak wczoraj względem wywodów pos. Neuwirtha, stanowisko moje natychmiast określić poczytuję sobie za obowiązek. Nie może być zamiarem moim na te bardze obszerne wywody równie obszernie odpowiedzieć. Dla mnie, a pewnie i dla wys. Izby najważniejszą ich częścią są pozytywne rezultaty, do których szanowny pan profesor doszedł. I oto właśnie co do tych rezultatów jestem miejscami w kłopocie, jakąby z nich wysnuć konkluzyę ostateczną.

Szanowny pan profesor Süss przedstawia niebezpieczeństwa, ukryte w naszym teraźniejszym stanie rzeczy. W tem zgadzam się z nim zupełnie; zdaje mi się nawet, że je sobie zbyt lekko jeszcze waży; bo ogromne jest niebezpieczeństwo w stosunku wartości pieniędzy. Stosunek wartości bowiem między złotem a srebrem mógłby w skutek kroków państw amerykańskich tak się zmienić, że nasza produkcya poniosłaby na prawdę szkodę bardzo wielką. Spokojnie powiedzieć mogę: co nam szan. pan prof. Süss o Ameryce powiedział, uważam za prawdziwe. Na tem właśnie zahacza się rzecz cała, i błądziłby bardzo, ktoby to, co w Ameryce się dzieje, uważał tylko za jakowąś intrygę tamtejszych królików srebra. W Ameryce wiążą się z kwestyą srebra bardzo doniosłe sprawy socyalne, a skutki ruchu tego oddziałają na nas w dziedzinie waluty. Ale, jak to już całkiem słusznie wypowiedział szan. preopinant bar. Leonhardi, jeżeli bimetalizm zaskoczy nas relacyą 1 : 15½, ja nie chciałbym ponosić skutków. Oto co w całej tej sprawie, jak mi się zdaje, nagli do pospiechu.

Zupełnie zgadzam się na zdanie szan. pana profesora, że droga, na którą tu wstępujemy i mojem zdaniem wstąpić musimy, nie jest łatwa, ani prosta, że jest dotychczas bez przykładu, że przeto postępować trzeba z całą przezornością, z całem uwzględnieniem wszelkich okoliczności. Mimo to nie mogę przeczyć, że czekać, że nic nie robić, byłoby w sprawie tej rzeczą jeszcze niebezpieczniejszą od jakiegobądź czynnego postępowania.

Przystępuję teraz do pozytywnych propozycyj szan. pana profesora. Pierwszym zupełnie jasnym wynikiem szacownych wywodów jego jest, że powinniśmy zakupywać złoto. Zgadzam się zupełnie z szan. panem profesorem; potrzeba mi tylko wskazać na piąty z szeregu projektów rządowych. Ile złota zakupić, rzecz to dyskusyi; że zakupywać trzeba, tego zdania — otwarcie powiedzieć mogę — ja sam także jestem. Ale jedno natychmiast nadmienić muszę: trudnoby mi było zdecydować się na to nabywanie złota w wielkich ilościach, gdyby nie stworzono ustanowieniem relacyi podstawy do obmierzenia wartości, jaką złoto dzisiaj ma dla Państwa, gdyby Państwo nie ustanowiło tej miary, którą dzisiaj ma w swoich rękach. Gdyby bowiem to się nie stało, popadlibyśmy, jak już w pierwszym wywodzie nadmienić miałem zaszczyt, w spekulacyę walutową, jakiej podobno nigdy jeszcze nie było. Proszę tylko zważyć: nagromadzimy mnóstwo kruszcu, który nie ma u nas

---

Liszta i t. d. Publiczność z pietyzmem ogląda relikwie po drogich mistrzach, mianowicie ich portrety w różnych epokach życia, rękopisy, nuty, fortepiany i inne cenne pomniki. Pokoje muzyków prowadzą do galeryi; biegnącej w około rotundy i do niej samej. Przy wejściu do rotundy, w kącie, umieszczony jest dział polski wystawy. Przyznaję, że bolesne uczucie żalu i wstydu ogarnęło mnie, gdy oglądałem tę część wystawy. Wprawdzie nie należałoby obecnie pisać o naszej wystawie, bo jak mnie zapewniano, jest ona tymczasowa, i wkrótce ulegnie zupełnemu przekształceniu, skoro tylko nadejdą z kraju przedmioty, które w znakomity sposób podniosą jej wartość i znaczenie; ale w każdym razie z przykrością zapisać się teraz godzi szczupłość miejsca, jakie nam wydzielono; nietylko miejsce to jest homeopatycznie wymierzone, ale także w najgorszej położone stronie, składa się bowiem z dwóch przeciwległych rogów, i doprawdy, można dosłownie powiedzieć, że polski oddział kątem mieszka na wystawie! Brak miejsca nie mógł tu być ani wymówką, ani przeszkodą, wszak go dosyć, skoro dla zapełnienia wolnych przestrzeni porozwieszano mantylki, kapelusze i suknie damskie! Należało tylko żądać stanowczo, energicznie i godnie. W Wiedniu wybrano obszerny komitet, który ze swego łona wysadził komitet wykonawczy; ten przy pomocy delegatów z kraju (gdzie ślady ich działalności?) miał się zająć urządzeniem wystawy okazowej! Pp. zaś Koźmian i hrabia Cieszkowski podjęli się wystawy praktycznej, t. j. przedstawień teatralnych.

Komitet wykonawczy nie zwołał ani razu na posiedzenie komitetu obszerniejszego, więc ostatecznie na niego spada odpowiedzialność za dotychczasowe urządzenie polskiego działu. Obecnie p. Koźmian wziął tę sprawę w rękę i zamierza dział nasz na nowo przekształcić, mianowicie oddzielić pokój Chopina, tak, aby jak inne tworzył osobną całość. W tym celu porobił już stosowne kroki, aby otrzymać przedmioty, bez których polskiego działu teatralnego pomyśleć sobie poprostu nie można; zwrócono jego uwagę na kilka portretów. Wkrótce też nadejdą do Wiednia: portret Kochanowskiego, pędzla Matejki, Szujskiego także Matejki, przepyszny portret Stanisława Augusta Bacciarellego, dalej biust Al. Fredry, portret paniModrzejewskiej, przez Ajdukiewicza, wizerunki: Kamińskiego, Smochowskiego, Nowakowskiego, pani Aszpergerowej i t. d., i t. d. P. Koźmian zamierza urządzić wystawę w ten sposób, aby dawała chronologiczny przegląd naszego teatru od jego rzeczywistych początków, t. j. od Stanisława Augusta aż do naszych czasów. Jest to jedyny racyonalny sposób i szkoda, że cała wystawa nie jest tak urządzona, coby znacznie podniosło jej naukową wartość.

Skoro jestem w polskim dziale wystawy, wolę już teraz pomówić także o polskich przedstawieniach, o których tyle już pisano, a po większej części fałszywie i ze złą wiarą. P. Koźmian, z ramienia komitetu, objął kierownictwo częścią dramatyczną, hr. Zygmunt Cieszkowski częścią muzykalną. Dnie przedstawień naznaczono na początek września. Chcąc dać w Wiedniu polskie przedstawienie, trzeba naturalnie przedewszystkiem pomyśleć o tej, która naszej sztuki dramatycznej jest najświetniejszą gwiazdą i najwyższym jej wyrazem, t. j. o pani Modrzejewskiej, i tak się też stało; niestety, pani Modrzejewska odpowiedziała, że w żaden sposób w tym roku przybyć do Europy nie może; pani Hoffmanowa, złożona chorobą, także wystąpić nie jest w stanie.

Nie łatwe zatem zadanie stworzyć całość przedstawienia godną obcej publiczności. Z Galicyi, nie mamy tak dalece kogo pokazać, chyba jednego Żelazowskiego i Fiszera. W Warszawie umarli mistrze: Żółkowski, Królikowski i Rychter; chwilowo brak wielkich talentów. W obec tych okoliczności, nie jest zatem rzeczą całkiem pewną, czy w ogóle przyjdą do skutku polskie przedstawienia; wprawdzie teatr warszawski otrzymał od rządu zezwolenie na przybycie do Wiednia, w takim razie artyści warszawscy odegrają zapewnie „Zemstę“ i „Mazepę“, a oprócz tego pani Zimajerowa wystąpi może w „Łobzowianach“; ale to wszystko jeszcze zależy od uregulowania strony finansowej, koszta bowiem są bardzo znaczne a dochód nie pewny. Co do opery sprawa przedstawia się daleko korzystniej i publiczność wiedeńska usłyszy dwóch Polaków będących dziś najpierwszymi śpiewakami całego świata. Bracia Reszkowie stanowczo przyrzekli swój udział i to bezinteresownie; zrazu Jan Reszke chciał śpiewać w sierpniu, ale na prośbę komitetu zrobił tę ofiarę i zgodził się na proponowany termin t. j. na początek września. Pp. Reszkowie odspiewają „Straszny dwór“ po polsku i „Romeo i Julie“ po francusku z panną Lolą Betówną. Tym sposobem Wiedeń po raz pierwszy podziwiać będzie dwóch niezrównanych artystów śpiewu, których występy otoczą niezwykłym blaskiem polskie przedstawienia na międzynarodowym turnieju dramatycznym.

Kazimierz Skrzyński.

prawie ustanowionej wartości, a w którego oszacowaniu zależelibyśmy zupełnie od przygód taryfowych; moglibyśmy tedy, kupując dziś złoto, a nie czyniąc nic innego, dojść do tego rezultatu, że w razie zaprowadzenia bimetalizmu w Ameryce, musielibyśmy nietylko ponosić wszystkie smutne następstwa tego, lecz nadto stracić nasze pieniądze na złocie, któreśmy nagromadzili. Taka jest sytuacya, i dla tego, wielce szanowni panowie, postanowiłem z góry ustanowić relacyę i tego trzymać się będę z całą stanowczością.

A teraz pomówię o pewnej różnicy, którą czyni czcigodny pan profesor. Mówi bowiem o różnicy między relacyą fakultatywną a obowiązkową. Jeśli dobrze ją pojmuję, mogę odpowiedzieć na to jak następuje: Tylko w obowiązkowej relacyi widzę pomoc, bo tylko ta może stanowczo ustalić wartość naszych pieniędzy. W moich oczach istota rzeczy relacyi obowiązkowej na tem polega, żeby dłużnik — a więc i Państwo — mógł posługiwać się w wypłatach złotem po pewnej oznaczonej wartości i żeby mógł posługiwać się za każdą razą. Wszakże kiedyś już doświadczaliśmy takiej relacyi fakultatywnej, a przynajmniej możnaby ją tak nazwać. Było to wybijanie 20-frankówek, czyli 8 złotych w r. 1870. Otóż rezultat wybijania tej monety złotej — dziś mogę to spokojnie powiedzieć — był dla obrotów równy zeru, i bardzo się lękam, że ustanowienie jakiejbądź relacyi fakultatywnej, byłoby dla nas dziś także poprostu równe zeru i nie wywiodłoby nas też mianowicie z teraźniejszego niebezpieczeństwa. Ale zdaje mi się, że wielce szanowny pan profesor ostatecznie zgodziłby się na ustanowienie relacyi obowiązkowej, a przynajmniej zdaje mi się to wypływać z zamknięcia jego szacownych wywodów. Bardzo chętnie przyznaję, że celu tego możnaby dopiąć sposobem nie tak daleko posuniętym, jak ustawa niniejsza. W tym punkcie wielce szanowny pan profesor ma słuszność najzupełniejszą. Możnaby uczynić to samo, co na początku uczyniono w Niemczech w roku 1871. Możnaby ograniczyć się na wybijaniu monety złotej, na zaprowadzeniu jej do systemu naszej waluty i nadaniu dłużnikom prawa posługiwania się tą monetą złotą w wypłatach. Wielce szanowni panowie, droga ta stoi otworem; mogę też dodać: o drodze tej rozprawialiśmy bardzo szeroko. Pozwalam sobie całkiem otwarcie wysok. Izbie powiedzieć, co ostatecznie zdecydowało o projektowanym *modus procedendi.* Jesteśmy dziś w tem położeniu, że złota jeszcze nie mamy; wśród teraźniejszych okoliczności trzeba nam postąpić sobie stanowczo, definitywnie, i relacyę stałą ustanowić. Gdybyśmy postąpili sobie drogą powyżej wspomnianą, zarzuty już i tak czynione projektom z innej strony, byłyby o wiele jeszcze słuszniejsze. W projektach tych staramy się przynajmniej ustalić podstawę przyszłej waluty naszej, o ile można; owym innym zaś sposobem ani tyle nawet nie możnaby osiągnąć; owym innym sposobem pozostalibyśmy poprostu przy walucie dzisiejszej, i musielibyśmy inaugurować walutę złotą o tyle tylko, że zaliczylibyśmy monetę złotą do teraźniejszej waluty.

Jak już teraz z wielu stron zarzucają nam, że nie widać, iżbyśmy z należytą powagą występowali, iżbyśmy na prawdę zamierzali przejść do innej waluty, i zadają nam pytanie, czy cała ta operacya nie zmierza może tylko do ustanowienia waluty i do wyzyskania okoliczności teraźniejszych — moi wielce szanowni panowie, jakiemiż tedy w owym innym razie możnaby obrzucić nas zarzutami? I co więcej — czemże różniłaby rzecz *in merito* od dzisiejszego stanu rzeczy? Różnica ze stanowiska praktycznego byłaby równa zeru. Albowiem chociażbyśmy wstąpili na ową inną drogę, droga ta musiałaby nas na pewno doprowadzić do tego, że dla przyszłej waluty naszej złoto byłoby miarą wartości; gdyż w chwili, gdy zaprowadzam monetę, którą swobodnie wybijać wolno i której w wypłatach pod każdym warunkiem używać wolno, a z drugiej strony ograniczam swobodne wybijanie monety z kruszcu waluty teraźniejszej, a więc kruszec ten poniekąd degraduję — w tej chwili, wielce szanowni panowie, przechodzimy do waluty złotej, cokolwiekby o tem powiedziano. (*Tak jest, bardzo słusznie!*)

(Dokończenie nastąpi).

Z Petersburga.

Minister spraw zagranicznych Giers wyjechał już z Petersburga do willi letniej w Finlandyi, gdzie zabawi do sierpnia. Tymczasowe kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych powierzono Szyszkinowi.

Minister spraw wewnętrznych Durnowo zarządził, aby od 13 b. m. zaprzestano w cerkwiach zbierać składek na rzecz dotkniętej głodem ludności. Dalszego wsparcia użyczać będzie już wyłącznie rząd.

Wieści o stanie zdrowia p. Wyszniegradzkiego są dość zadawalniające. Podobno 18-go czerwca ma już być z powrotem w Petersburgu, chociaż jeszcze nie wiadomo czy obejmie niezwłocznie kierunek spraw ministerstwa skarbu, czy też prowizoryum obecne przeciągnie się na czas dłuższy.

Natomiast zdaje się być rzeczą stanowczą, że zarządzający ministerstwem komunikacyi Witte, odbędzie w porze letniej podróż inspekcyjną. Wiadomo już że odwiedzi Kijów i Odesę, oraz zwiedzi drogi żelazne Królestwa Polskiego, a następnie drogi żelazne Kaukazu.

Graždanin w artykule, poświęconym kolejom żelaznym w Królestwie Polskiem, proponuje rządowi upaństwowić wszystkie koleje w Królestwie, zarządy ich przenieść z Warszawy do Petersburga, na miejscu zaś pozostawić tylko inspekcyę lokalną.

Petersburskie dzienniki ogłaszają następujący list baronowej Z. S. Hirsz, z domu Polakow, mieszkającej w Paryżu: „Pojawiła się wiadomość, jakoby kuzyn mój, baron Maurycy Hirsz, zrzekł się planu kolonizacyi żydów. Uważam sobie za obowiązek wiadomość tę sprostować. Baron Maurycy H. nietylko nie zrzekł się powziętych planów, lecz przeciwnie, wysłał temi dniami pełnomocnika swego do Petersburga, dla przedstawienia rządowi projektu, na nowych zasadach opracowanego, w którym zamierzone jest przesiedlenie z Rossyi w ciągu 25-iu lat 3,250 000 żydów. W razie przyjęcia i zatwierdzenia tego projektu, przystąpi się bezwłocznie do należytego uorganizowania wychodźczego ruchu“.

KRONIKA

Lwów, 2 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Budzynow, w powiecie jaworowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył rozporządzić:

Przeznaczenie do awansu na majora Juliana Wiśniewskiego, kapitana I klasy przy 55 pułku pieszym.

Lekarzami-asystentami w rezerwie zamianowani: Stefan Rogoyski przy batalionie strzeleckim nr. 13, Stanisław Karpiński przy pułku ułanów nr. 2, Tobiasz Kugel przy pułku piechoty nr. 89, Samuel Brück przy szpitalu garnizonowym nr. 3 w Przemyślu, Feliks Hahn przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie.

Praktykantem aptekarskim w rezerwie mianowany Rudolf Ahl przy aptece szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie.

Profosami zamianowani podoficerowie rachunkowi I klasy: Walenty Pawlicek przy areszcie garnizonowym w Przemyślu, Marcin Motter przy areszcie garnizonowym w Czerniowcach.

Do funduszu zaopatrzenia dla inwalidów z prawem wyboru mieszkania: Piotr Popiel i starszy weterynarz Teodor Dobiasz.

Przeniesieni: Władysław Błachowski, porucznik, do bateryi dywizyi nr. 29, Tadeusz Bolesta hr. Koziebrodzki, podporucznik, do rezerwy pułku huzarów nr. 5.

W stan spoczynku przeniesiony kapitan I klasy z 30 p. p. Franciszek Niemeczek.

— **Prezydent miasta** wydał następującą odezwę do mieszkańców miasta Lwowa:

W dniach 5 i 6 czerwca b. r., odbędzie się uroczystość 25-letniej rocznicy założenia lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“.

Bracia nasi z całej Polski, pobratymcy z Czech, Morawy, Kroacyi i innych ziem słowiańskich przybędą na tę uroczystość.

Cieszyć się i radować powinniśmy wszyscy przybyciem miłych gości, a radość naszą winniśmy ujawnić pełnem zapału przyjęciem Sokołów.

Toż zwracam się do Szanownych PT. mieszkańców grodu naszego z uprzejmą prośbą, by na czas uroczystości zechcieli przyozdobić swe domy, szczególnie w ulicach, któremi odbywać się ma uroczysty pochód Sokołów, mianowicie w ulicach: Zielonej, Pańskiej, Batorego, Fredry, Akademickiej, Kilińskiego, Karola Ludwika, Jagiellońskiej, Trzeciego Maja, Słowackiego, Ossolińskich, Zimorowicza i przy placach: Maryackim i Kapitulnym, oraz w Rynku.

Niechaj nasza stolica wita miłych nam gości, uroczyście przybrana; niechaj te szaty świąteczne świadczą o uczuciach, które serca nasze przepełniają; niech głoszą naszą radość ze wzrostu i rozwoju Sokoła i stwierdzą, że hołdujemy wszyscy hasłu Sokoła: „W zdrowem ciele, zdrowa dusza“.

We Lwowie, dnia 31 maja 1892.

Edmund Mochnacki, m. p.
prezydent miasta Lwowa.

— **W szkole weterynaryi** we Lwowie, otrzymali stopień lekarzy weterynaryjnych pp.: Bloch Józef z Radomyśla, Grütz Dawid z Trybuchowiec i Krell Abba z Tarnopola.

— **Egzamina rządowe** z weterynaryi w terminie majowym złożyli pp. lek. weteryn.: Cielenkiewicz Wojciech, asystent przy katedrze chirurgii w lwowskiej szkole weterynaryjnej; Grochowski Karol, wet. pow. z Mościsk; dr. Włodzimierz Kulczycki, asystent anatomii praw. przy c. k. szkole wet. we Lwowie; Papée Maksymilian, miejski weterynarz w Krakowie; Rudoll Wilhelm, miejski wet. w Sokalu.

— **Przepisy**, odnoszące się do weterynarzy, jako jednorocznych ochotników, uległy niedawno zmianie. Ministerstwo obrony krajowej reskryptem z dnia 18 marca b. r. (Dz. u. p. nr. 54), w porozumieniu z innemi Ministerstwami zarządziło, że weterynarze, jako jednoroczni ochotnicy, mogą swoją służbę wojskową rozpocząć po otrzymaniu dyplomu dnia 1 kwietnia, względnie 1 października.

Po ukończeniu służby, jednoroczni ochotnicy weterynaryjni mają prawo na koszt Państwa wracać z garnizonu do miejsca swojego zamieszkania.

— **Jubileusz „Sokoła“.** Podajemy poniżej program uroczystości 25-rocznicy założenia „Sokoła“ lwowskiego, w dniach od 4 do 7 czerwca 1892 r., pod protektoratem Rady miasta Lwowa.

Sobota, 4 czerwca: Powitanie gości i rozprowadzenie ich do przygotowanych mieszkań. O godzinie 8 wieczorem. Zebranie w ogrodzie Miejskim.

Niedziela, 5 czerwca: O godzinie 7 rano. Zebranie się i uszykowanie do pochodu obok dworca budowniczego miejskiego na Zielonem. (Dla członków lwowskiego Sokoła zbór o godz. pół do 7 w gmachu Sokoła).

O godzinie 8. Pochód do kościoła Katedralnego ulicą: Zieloną, Pańską, Batorego, Fredry, Akademicką, pl. Maryackim przed Katedrę.

O godzinie pół do 9. Msza św. i poświęcenie sztandaru. Po wyjściu z kościoła oddanie hołdu Reprezentacyi m. Lwowa na Rynku przed ratuszem i pochód do gmachu Sokoła Rynkiem, p. Kapitulnym, ul. Kilińskiego, Karola Ludwika, Jagiellońską, Trzeciego Maja, Słowackiego, Ossolińskich, Zimorowicza. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

O godzinie pół do 12. Przyjęcie zaproszonych gości na Strzelnicy miejskiej (zebranie męskie). (Do przemówień zgłaszać się należy do dra Czarnika).

Niedziela po południu: O godzinie 4. I Zebranie delegatów Towarzystw w sali Sokoła: a) referat T. Merunowicza „O obowiązkowem zaprowadzeniu nauki gimnastyki w szkołach publicznych“; b) referat dra A. Małaczyńskiego „Sprawa zawiązania Związku Towarzystw gimnastycznych polskich“.

O godzinie 5. Festyn na Wysokim Zamku.

O godzinie 8. Uroczyste przedstawienie w teatrze.

Poniedziałek, 6 czerwca. O godzinie 8 rano. Próba ćwiczeń na boisku. (Wstęp tylko dla ćwiczących).

O godzinie 9. Zwiedzanie miasta, wystawy obrazów historycznych, urządonej przez Tow. przyjaciół sztuk pięknych, muzeów: Dzieduszyckich, Ossolińskich i przemysłowego, gmachów: Kasy oszczędności, Politechniki i Sejmowego, oraz Bazaru krajowego.

O godzinie 11. II Posiedzenie delegatów.

Po południu: O godzinie 4. Zbór ćwiczących na boisku.

O godzinie 5. Ćwiczenia jubileuszowe: 1. Pochód na boisko; 2. ćwiczenia wolne; 3. ćwiczenia zastępów na przyrządach; 4. ćwiczenia gości; 5. ćwiczenia osobnych grup: a) budowanie piramid, b) ćwiczenia maczugami; 6. ćwiczenia gron nauczycielskich, oraz gry i zabawy gimnastyczne.

O godzinie 9. Przyjęcie przez Radę miasta Lwowa.

Wtorek, 7 czerwca. O godzinie pół do 7 rano. Wyjazd członków Tow. sokolich i ich rodzin na wycieczkę do Oleska i Podhorzec, z dworca kolejowego na Podzamczu.

— **Odezwa do „Sokołów“.** Komitet obchodu jubileuszowego zwraca się do wszystkich druhów tak we Lwowie przebywających, jak wybierających się na Zjazd z kraju i obczyzny, aby dla utrzymania powagi uroczystości chcieli zastosować się do następujących wskazówek:

1) Wszyscy „Sokoły“ w strojach mają mieć podczas Zjazdu na lewej piersi na czamarze odznakę miejscową, na której jest napisana siedziba Towarzystwa; „Sokoły“ nieumundurowani zaś na lewej piersi agrafę sokolą i odznakę miejscową.

2) Każdy druh jest obowiązany wypełniać bezwarunkowo rozkazy przewodniczącego i naczelnika.

3) Każdy z druhów winien stawić się za każdym razem punktualnie na miejscu zboru i zająć miejsce, oznaczone przez naczelnika.

4) Nie wolno zmieniać samowolnie miejsca w szyku, jak również występować z szeregu bez pozwolenia.

5) Każdy winien się starać o należyte równanie w rzędzie, jak również o krycie i należyty rozstęp w szeregu.

6) W szeregach nie wolno bezwarunkowo palić tytoniu, głośno rozmawiać, gestykulować, zaczepiać przechodniów, zaś w czasie uroczystego pochodu pozdrawiać.

7) Podczas pochodu należy się starać o równość i jednolitość kroku, który stosuje się wedle idących na czele.

8) Pozdrowienie w szyku: Na rozkaz „baczność“, „oczy w lewo“ lub „w prawo“ kieruje się wzrok w tę stronę, przyczem przewodniczący i naczelnik oddają ukłon rycerski; przy spotkaniu i pozdrawianiu nie w szeregu ukłon rycerski.

9) Przy stroju sokolim, zastosowanym ściśle do regulaminu, nie wolno używać lasek, parasolów, kaloszy. Prócz odznaki miejscowej nie wolno używać innych, łańcuszki od zegarków należy ukryć.

10) Ułomni nie mogą brać udziału w uroczystych pochodach.

O powtórzenie tej odezwy uprasza się wszystkie polskie pisma.

Bilety na trybuny za parkiem Stryjskim, zamówione w handlach, które się podjęły ich rozprzedaży, raczą pp. zamawiający odebrać najdalej do dnia 3 czerwca, gdyż w przeciwnym razie zostaną one innym zgłaszającym się osobom sprzedane.

„Sokół lwowski“ na liczne zapytania odpowiada, że w obec odmówienia zniżek kolejowych odpada potrzeba kart legitymacyjnych do kupowania biletów jazdy do Lwowa, a gdy osobnego pociągu nie będzie, raczą uczestnicy polskiego Zjazdu „Sokołów“ przybywać do Lwowa pociągami ile możności popołudniowemi w sobotę.

Uczestnicy, którym firma Rosenthala nie odmówiła wręcz dostarczenia strojów sokolich lub ćwiczebnych, otrzymają takowe z wszelką pewnością albo pocztą, albo w razie niemożności wysłania w czas, za przybyciem do Lwowa.

— **Wydział kasyna Miejskiego** zawiadamia pp. członków, że raut, programem zabaw na dzień 4 czerwca zapowiedziany, odłożony został z powodu Zjazdu „Sokołów“ na później.

— **Jan Zacharyasiewicz**, ulubiony powieściopisarz, przybył do Krakowa w powrocie ze swej wycieczki do Paryża i Szwajcaryi.

— **Wygasłe wydawnictwa**. W miesiącu maju przestały wychodzić we Lwowie trzy pisma peryodyczne: *Ojczyzna*, organ izr. stowarzyszenia „Agudas Achim“, *Trybuna* i *Nowe różowe domino*, pismo humorystyczne. W Rzeszowie zaś przestała wychodzić *Gazeta rzeszowska.*

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, 2 b. m., pogadanka: „O stowarzyszeniach młodzieży katolickiej w Niemczech“. Początek pogadanki o godzinie pół do siódmej.

— **Zjazd koleżeński.** Otrzymujemy następujące pismo: Przypominamy kolegom, którzy w roku 1882 ukończyli klasę ósmą (oddział A) w gimnazyum św. Anny w Krakowie i składali tamże egzamina dojrzałości, że według umowy, w czerwcu roku bieżącego, jako w lat dziesięć odbyć się ma w Krakowie zjazd koleżeński. Za porozumieniem się kolegów, przebywających na miejscu w Krakowie, termin zjazdu wyznaczony został na dzień 29 czerwca r. b. Dnia poprzedniego tj. we wtorek 28 czerwca, o godzinie 8 wieczorem, spotkanie i powitanie w ogrodzie Strzeleckim. Kraków dnia 30. maja 1892 r. Za miejscowych kolegów: Dr. *Kazimierz Bystrzonowski*, dr. *Adam Langie.*

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 2 czerwca 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 1 czerwca do 12 w południe dnia 2 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (64 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była $+22{,}0^{\circ}C.$, najwyższa $+28{,}0^{\circ}C.$ wczoraj popołudniu najniższa $+15{,}0^{\circ}C.$ w nocy.

Cała doba była pogodna.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 3 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południ.-zachodni, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby pozostanie około $+20^{\circ}C.$, stan nieba będzie lekko zachmurzony, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Br. Kraus**, nowy prezydent krajowy Bukowiny, objąwszy urzędowanie, składał w dniu onegdajszym wizyty: marszałkowi krajowemu baronowi Wassilko, metropolicie dr. Morariu-Andriewiczowi, proboszczom wszystkich obrządków, generał-majorowi Serasciu, burmistrzowi Kochanowskiemu, prezydentowi sądu krajowego Martynowiczowi i innym naczelnikom władz miejscowych.

— **Spółka wydawnicza polska** w Krakowie ogłasza, iż po zgonie ś. p. Maurycego Stankiewicza, powierzyła wyłączne i odpowiedzialne kierownictwo księgarni swojej w Krakowie, tudzież administracyę wydawnictw peryodycznych, tak własnych, jak i komisowych, p. Maryanowi Matuli.

— **Z Uniwersytetu**. P. Edward Piotrowski, rodem z Tarnowa, uzyskał w Jagiellońskim Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Pospieszny marsz.** Porucznik Poppow i podporucznik Koczyński z 41 pułku pieszego, stojącego załogą w Czerniowcach, podjęli w tych dniach wraz z dwoma podoficerami i dwoma szeregowcami niezwykle forsowny i szybki marsz, albowiem drogę z Czerniowiec, na Zastawnę i Zaleszczyki do Tłustego i z powrotem odbyli bez odpoczynku w przeciągu 22 godzin i 45 minut. Droga ta wynosi 87 kilometrów, a zatem dzielna piechota maszerowała z szybkością prawie 4 kilometrów na godzinę. Donosi o tem *Czern. Ztg.*

— **Samobójstwo**. Z Czerniowiec telegrafują do *Fremdenblattu*: Porucznik obrony krajowej (w stannie nieczynnym) Jouraz, syn radcy sądu krajowego w Czerniowcach, zastrzelił się nazajutrz po wstąpieniu do służby podczas ćwiczeń. Nieszczęśliwy zastrzelił się na cmentarzu kulą z strzelby myśliwskiej. Powodem miała być miłość bez wzajemności.

— **Ślub**. W Krakowie pobłogosławiony został ślub p. Józefa Kwicińskiego, urzędnika krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń, z panną Maryą Zgórską, córką ś. p. Jana Zgórskiego, wygnańca z r. 1831 i ś. p. Ludwiki z Pellerinów Zgórskiej. Związkowi błogosławił ks. kanonik dr. Spis, b. rektor Uniw. Jagiellońskiego.

— **W Węgrzech** od wczoraj, t. j. od 1 czerwca obowiązuje czas średnio-europejski; tym sposobem już w całej prawie Monarchii będzie zaprowadzony ten sam rachunek czasu, tylko miasto nasze czyni pod tym względem wyjątek.

— **Zmiana własności**. Bracia pp. Jan i Stanisław Pinterhofferowie, dotychczasowi właściciele jednej połowy dóbr Winograd Leśny, w powiecie tłumackim położonych, przeszło 1000 morgów obszaru mających, nabyli w tych dniach drugą połowę tych dóbr do pp. Katarzyny z Pinterhofferów i Teofili z Amirowiczów de Roszko Bogdanowiczowych należącą, przez co stali się właścicielami całych rzeczonych dóbr.

— **Nowy sposób kremacyi**, prostszy i szybszy znacznie od stosowanego dotychczas, wynaleziony został w Filadelfii. Zwłoki, owinięte w całun, kładą się na płytę ceglaną; do rąk i do nóg nieboszczyka przytwierdzane zostają dwie płyty miedziane, które tworzą dwa bieguny elektryczne machiny dynamicznej i puszcza się strumień elektryczny na ciało, odgrywające niejako rolę węgla w lampie elektrycznej. Proces spalenia ciała dokonywa się w przeciągu nader krótkiego czasu.

— **Cholera w Paryżu.** W piśmie *Semaine médicale* zamieszcza profesor Peter długie sprawozdanie, które wykazuje, że w Paryżu była w istocie cholera. Między innemi profesor Peter pisze: „W przytułku Nanterre wybuchła w pierwszej połowie kwietnia cholera. Według cyfr urzędowych zachorowało w przeciągu 14 dni 51 osób, z tych umarło 49, co stanowi 98 proc. śmiertelności. Pierwszych chorych napadła nagle biegunka, poczem nastąpiły w kilka godzin wymioty, kurcze, oziębienie kończyn, wreszcie śmierć po 8 do 10 godzinach. W kilka dni później przebieg choroby nie był już taki szybki i śmierć następowała dopiero po 36—48 godzinach; w ostatnich dniach przebieg jeszcze był wolniejszy. Chorzy przez kilka dni cierpieli na lekką biegunkę i umierali dopiero po czterech, pięciu lub sześciu dniach. Śmiertelność była tak przerażająco znaczna dla tego, że ulegali zarazie ludzie chorowici i słabi. Umierało do 15 pacyentów dziennie. Choroba ograniczyła się na osobach przebywających w przytułku a w jego okolicy nawet nie zdarzył się ani jeden wypadek. Dr. Peter na zasadzie własnych obserwacyj dochodzi do wniosku, że jeżeli tu chodzi o cholerę *nostras*, choroba ta musi być identyczna z cholerą azyatycką, „gdyż obie mają te same symptomata, ten sam koniec, jednaką siłę zaraźliwości i jednaki charakter zarazy".

— **Dzielny cyklista.** Nielada sztuki dokonał w Stanach Zjednoczonych żołnierz, należący do cyklistów wojskowych, używanych jako kuryery. Celem stwierdzenia biegłości i wytrzymałości tego oddziału armii, polecono jednemu z żołnierzy przewieźć depeszę generała Miles'a w Chicago do generała Howarda'a w Nowym Jorku. Odległość między obu miastami wynosi 1000 mil angielskich. Otóż przestrzeń ową amerykański „sprężysty" przebył w przeciągu 108 godzin.

— **Wojna**. *Deutsche Rundschau* podaje następujące uwagi: Historya wykazuje 214 wielkich bitew, stoczonych na ziemi niemieckiej od czasów Varrusa aż do roku 1870. Liczba poległych w nich wojowników, podług źródeł niemieckich, wynosić ma przeszło cztery miliony ludzi. Historycy zagraniczni cyfrę tę podnoszą do ośmiu milionów. W rachunek ten wchodzą tylko rycerze, wojownicy, żołnierze i oficerowie, lud bowiem prosty lub mieszczanie, starcy, kobiety i dzieci, którzy toczone boje przypłacali utratą życia, mienia i wolności, z powodu braku wiadomości pewnych, zwłaszcza z okresu wieków średnich, nie są liczeni zupełnie. Tysiąc trzysta dwadzieściaośm miast obrócono w gruzy, przeszło pięć tysięcy warownych zamków zburzono, liczbę zaś spalonych wsi i osad podają na stodwadzieścia pięć tysięcy. Z biegiem czasu piędziesiąt procent zaledwie przyszło do pierwotnego stanu i świetności, z drugich przetrwało do naszych czasów zaledwie $1\frac{1}{2}$ prc., co się zaś dotyczy wsi i osad, to te nieledwie po każdym pogromie jeszcze prawie w większej liczbie odbudowywały się. — Gdyby zebrać razem wszystką krew ludzką, wytoczoną na polach niemieckich, wypełniłaby ona wszystkie jeziora szwajcarskie i łożyska ośmiu największych rzek Europy środkowej. Z kości ludzkich można by ułożyć pasmo gór, równające się Schwarzwaldowi. Dla koni biorących udział w tych walkach, gdyby je wszystkie zebrać dzisiaj, nie starczyłoby obecnie pastwisk we wszystkich pięciu częściach świata. — A jaką ogromną ilość spotrzebowano prochu strzelniczego! Jeśliby komu w naszych czasach przyszło do głowy zebrać ten proch i wsypać go do rodzaju składu, mieszczącego się w samym środku ziemi, to ten wypełniłby jedną dziesięciotysięczną część objętości naszego planety, a gdyby ktoś za pomocą iskry elektrycznej całą tę masę zapalił, to wtedy z naszej ziemi nawetby i znaku nie pozostało. Pod naciskiem siły wybuchowej rozprysnęłaby się ona na najdrobniejsze cząstki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim dziś we czwartek „Honor", komedya w 4 aktach Hermana Sudermanna. Trzeci gościnny występ pana Józefa Kotarbińskiego, artysty teatrów warszawskich; jutro w piątek po raz drugi „Protekcya dam", komedya w 3aktach Z. Przybylskiego.

Koncert na pomnik Chopina zapowiada się świetnie. Sympatyczny jego cel pociąga wielką liczbę publiczności, obok tego zaś bogaty i nadzwyczaj urozmaicony program, stanowi niezwykłą zachętę. Nadzwyczajne zajęcie budzi zwłaszcza p. Domaniewski, o którym wszyscy ci, co go słyszeli, twierdzą, że gra po wirtuozowsku. Sam wybór utworu, tak niesłychanie trudnego, jak Liszta parafraza z „Dies irae", nazwana „Danse macabre", dowodzi, że pianista ten rozporządzać musi techniką olbrzymią. Niemniejszą atrakcyę stanowi występ pani Gracka-Krzyżanowskiej, a nadto współudział takich sił, jak pp.: Pawlikówna i Setmajerówna, pp.: Wolfthal i Sladek, oraz chór „Lutni". Przypominamy, iż koncert odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 o godz. 8 w sali „Sokoła".

Próba koncertu poniedziałkowego odbędzie się w „Lutni", w sobotę, dnia 4 b. m. o godz. 7. Zarząd o liczny udział członków uprasza.

Sienkiewicz, Fredro i El...y. Te trzy nazwiska, pod nieznanemi zgoła nowościami, zdołała zebrać w majowym swym zeszycie „Biblioteka Warszawska." Sienkiewicz dał nowelę „U źródła," którą czytelnicy *Słowa* poznają niebawem, na mocy bowiem stałego z autorem układu, pismo to ma prawo powtórzyć ją w odcinkach swego pisma. Fredro, ojciec, występuje w listach i urywkach pamiętnikowych, wydobytych przez p. Biegeleisena, z papierów rodzinnych. Listy te i notatki mieściły się w zeszycie *in quarto*, oprawnym w skórę, a zatytułowanym: „Książka dla mnie samego." Zapisanych jest 80 stronic, drugie tyle wydartych, „ze względu na kobietę, której miłość w tajemnicy zachować pragnął młody poeta." Są to wiersze, listy, ulotne myśli z lat 1817 do 1819, ciekawe przyczynki biograficzne (list do M. Mineyki, który swą opieką ojcowską uratował Fredrze życie podczas odwrotu w 1812 r.); wspomnienia z kampanij napoleońskich (listy do L. Jelskiego); opisy zabaw i karnawału lwowskiego (listy do J. Konarskiego); wyborne listy humorystyczne do braci: Henryka i Maksymiliana; króciutka wzmianka o matrymonialnych zamiarach względem Elżbiety Buturlin; ślady gorącej miłości do hr. Zofii Skarbkowej, z domu ks. Jabłonowskiej, tej samej, która w 8 lat później, rozwiódłszy się z pierwszym mężem, została żoną Fredry. Przytem sporo ulotnych myśli, pierwsze próby poetyckie, doskonały nagrobek lekarza: „Przechodniu nie płacz, żem martwy w tej dobie. Gdybym żył jeszcze, ty leżałbyś w grobie." Słowem, materyał biograficzny bardzo ciekawy. Tak rzadko odzywający się już dziś El...y dał „Bibliotece" śliczny sonet z cyklu „Nad głębiami." Jest więc czego winszować i zazdrościć pismu, które trzy takie nazwiska w jednym zeszycie zgromadzić umiało.

Komedya francuska zakończyła w Wiedniu swoje występy gościnne. Podczas pobytu w Wiedniu, goście francuscy byli ciągle przedmiotem owacyj najzaszczytniejszych, których ostatnim wyrazem była *Garden-party*, urządzona w ogrodzie Sachera. W pięknej tej zabawie wzięły udział wszystkie artystki i artyści teatrów wiedeńskich, świat polityczny, finansowy i dziennikarski. Honory robiły ks. Metternich, Marya Pallavicini i bar. Bourgoing. Związek prasy zagranicznej dawał dla Sarcya śniadanie.

W Pradze jeden z najstarszych i najzasłużeńszych artystów sceny czeskiej, Franciszek Kolar, pożegnał się wczoraj z publicznością. Po 40-letniej pracy sumiennej usuwa się w zacisze artysta, wielce lubiany i popularny w najszerszych kołach towarzystwa. Gra artystyczna inteligentnego aktora zawsze miała powodzenie; utworzył on na scenie czeskiej cały szereg świetnych kreacyj. Taki jego Daczicki w komedyach Stroupeżnickiego, to postać niezrównana. Wyborny też był w rolach charakterystycznych komedyi francuskiej. Na pożegnanie urządziło „Divadlo" uroczyste przedstawienie, przyczem naturalnie nie zabrakło hucznych owacyj i licznych wieńców. Miasto Praga, oceniając zasługi artysty, zamianowało go swoim mieszczaninem.

Z Monachium telegrafują: Książę regent otworzył międzynarodową wystawę sztuki, w obecności dworu, ministrów, dyplomatów, naczelników władz i licznie zgromadzonych artystów. Prezydent Stieler pozdrowił księcia regenta, który krótko odpowiedział, a następnie wśród ogólnych okrzyków zwiedził wystawę.

Pod względem rozmiarów zajętej przestrzeni i wartości zgromadzonych dzieł sztuki, należy wystawa do najwybitniejszych przedsięwzięć tego rodzaju, w nowszych czasach urządzanych.

Z TEATRU

(„Protekcya dam", komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 31 maja.)

Doczekaliśmy się nareszcie przedwczoraj, dwa razy zapowiadanej i następnie odwoływanej, premiery. — Powiem od razu, że „Protekcya dam" Przybylskiego, jakkolwiek arcydziełem nie jest, chociaż „Wickowi i Wackowi" musi ustąpić pierwszeństwa, sprawia bardzo miłe wrażenie, a jest jednym więcej dowodem rzeczywistego talentu autora, który ma wyborne pomysły, doskonale zna scenę i umie pisać dla niej — lecz niestety, widocznie za mało zadaje sobie trudu, by sytuacye pogłębić, charakterystykę osób uczynić bardziej plastyczną, wyzyskać w całej pełni swój własny, oryginalny i bardzo dobry pomysł.

Szkoda! „Protekcya dam" mogłaby być doskonałą komedyą, a jest tylko miłym scenicznym szkicem, rzuconym od niechcenia ręką, o tyle wprawną, że dla widza nie przestaje być interesującym.

W pierwszym akcie jesteśmy w warszawskim salonie pani Wietrzyckiej, do której z listem polecającym od przyjaciółki przybywa młody Edward Stopnicki, prosząc o protekcyę. Pani Wietrzycka należy do dam „protegujących", i oczywiście, od razu przyrzeka młodemu i przystojnemu kawalerowi swoją przemożną opiekę. Ona ułatwi mu wstęp do licznych domów znajomych, ona przemawiać będzie za nim gdzie należy, aby pan Stopnicki nietylko uzyskał pozycyę w „towarzystwie", ale i dobrą posadę sekretarza banku. — Wprawdzie pani Wietrzycka obiecała przyjaciółce swej, Karbowiczowej, uzyskać tę posadę dla jej przyszłego zięcia, Józefa Tolskiego, obiecała uroczyście — ale cóż robić, gdy ten Stopnicki taki miły! Pani Wietrzycka stanowczo za nim przemawiać będzie — i wnet rozpoczyna kampanię, przedstawiając go przybywającym do niej licznym znajomym i wpływowym damom. Mamy tu całą galeryę typów bardzo dobrze naszkicowanych. Jest naprzód pani Karbowiczowa z milutką córeczką Wandą, — pani Karbowiczowa, dama wielce dystyngowana, która godząc się na małżeństwo córki swej z kuzynkiem, Józiem Tolskim, stawia jako warunek konieczny, że Józio osiądzie w mieście, i zajmie odpowiednią posadę. Tym środkiem p. Karbowiczowa sądzi, że zdoła ustatkować swawolnego nieco Józia, który do pracy biurowej nie ma najmniejszej ochoty, a chociaż szczerze kocha Wandę, buntuje się ciągle przeciw wymaganiom jej matki i protegujących go przyjaciółek pani Karbowiczowej. Postać Józia, pełna życia, niemniej wdzięczna postać Wandy, naiwno rezolutnego dziewczątka, i te ustawiczne bunty swawolnego Tolskiego przeciw całej armii protegujących go i nawracających ku „przyzwoitym formom towarzyskim", dam, stanowią żywioł komiczny sztuki, i nadają jej miłą sympatyczną barwę.

Wśród tych pań, wyróżnia się czarnym strojem i surowością obyczajów pani Miarkowska, niedawno owdowiała, która mężczyznami brzydzi się jak grzechem śmiertelnym, a jedynaczkę swoją wychowywa w zaciszu domowem, zdala od młodych i przystojnych kawalerów, przeznaczając ją do życia klasztornego. Biedna Lucynka zgadza się na to chętnie, — a raczej zgadzała się do chwili, w której poznała w salonie pani Wietrzyckiej pięknego Edwarda Stopnickiego. Obudziło się w niej nagle serce i Lucynka, ku wielkiemu zgorszeniu pani Wietrzyckiej, już o klasztorze nie myśli, a przed przyjaciółką swą Wandą wyznaje naiwnie prawdę: Nie potępiaj mnie.... to straszne, — ale ja go kocham!

Dobrym typem jest także siwowłosa, ruchliwa, prawdomowna, rubaszna pani Kropińska, protegująca rozmaitych artystów, to fortepianistów, to spiewaków, rzucając jednego po drugim, codziennie głosząc sławę innego.

Rozpoczynają się tedy starania o ową posadę sekretarza banku. Pani Wietrzycka zdradzając przyjaciółkę Karbowiczową, pracuje tajemnie nad uzyskaniem tej posady dla Stopnickiego, i w tym celu usiłuje zdobyć dla niego protekcyę radcy Rapiszewskiego i przemożny głos pana Wachtera, który jest typem zbogaconego semity — typem dodatnim. Dużo zdrowego rozsądku, dużo zimnej krwi i jasnego na świat poglądu, pewna stanowczość w postępowaniu, nieco chłodnej ironii w słowach — oto charakterystyka bogatego bankiera, który od sprzedawania cytryn rozpoczął karyerę, a posiada teraz obok milionowego majątku, stanowisko poważne w społeczeństwie i — bardzo piękną żonę.... przemawiającą także za Stopnickim.

Pani Wachter poznała go w salonie Wietrzyckiej — tak przynajmniej ta ostatnia jest przekonana. Rzeczywiście jednak pani Wachter i Stopnicki, to dobrzy i dawni znajomi — ze Szwajcaryi. Pan Wachter pomimo swego rozumu miał tę nieostrożność, że żonę wyprawił samą do uroczej Szwajcaryi, a pan Stopnicki miał to szczęście, że się tam spotkał z piękną panią.... Rozpoczął się flirt, którego ciąg dalszy miał nastąpić w Warszawie. Stopnicki postanowił ścigać piękną panię Wachter i tylko w tym celu przybył do Warszawy. Staranie się o posadę sekretarza banku, to pozór, — dobra wiara pani Wietrzyckiej i jej sympatya dla pięknego młodzieńca, zostały niegodnie wyzyskane!

Ale często się zdarza, iż najlepiej uknuty plan zdradzi niespodziewana okoliczność. Na przyjęciu u pp. Wachterów pani Karbowiczowa dowiedziała się, że ją Wietrzycka zawiodła i nie proteguje Tolskiego. Chcąc się więc zemścić i upokorzyć zdradziecką przyjaciółkę, wydaje przed nią podsłuchaną tajemnicę szwajcarskiej podróży Stopnickiego i pani Wachterowej. Ztąd wynika wielki gniew Wietrzyckiej przeciw Wachterowej i Stopnickiemu. W obec licznych gości, pani Wietrzycka, patrząc na Wachterowę, jak niegdyś owa mściwa księżna na Adryannę Lecouvreur, zaczyna deklamować o pewnej kaskadzie, która jest w szwajcarskich górach — „gdzie Aar wstęgi błękitnemi spada...." Semicka przytomność umysłu ocala panią Wachter. Z najzimniejszą krwią, w chwili gdy pani Wietrzycka wstrzymała się zdyszana, ciągnie ona dalej deklamacyę słynnego poematu, nie zdradzając wcale pomięszania.... Zemsta pani Wietrzyckiej nie dopięła celu. — jak w ogóle w tej sztuce nikt celu nie osiąga, prócz chyba Józia Tolskiego i skromnej Lucynki.

Wszystkie małe „perfidye," poruszające ten niewielki światek, kończą się na niczem. Pan Stopnicki nie zdołał rozkochać pani Wachterowej, która mu wręcz oświadcza, że zdradzać męża nie myśli; pani Karbowiczowa nie potrafiła zrobić z Józia Tolskiego poważnego człowieka i wyrobić mu posady sekretarza banku, pani Miarkowska nie mogła także pomimo usiłowań, zrobić z córki zakonnicy, pani Wietrzycka nie dopięła zemsty i rozczarowała się ostatecznie co do Stopnickiego. Ten ostatni bowiem zawiedziony w swych zamiarach względem pani Wachterowej, zapatrzył się w tęskne oczy Lucynki i na prawdę się w niej rozkochał, postanawiając zerwać z dotyczasowem lekkomyślnem życiem. Tolski został jak przedtem wesołym, poczciwym chłopcem, i po wielu jeszcze przejściach, uzyskał wreszcie od matki pozwolenie zamieszkania na wsi, po ślubie z ukochaną swą i kochającą Wandą. Dwie pary przeto Stopnickiego z Lucynką i Józia z Wandą, kojarzą się szczęśliwie, lecz żaden z nich posady sekretarza nie otrzymał — zachował ją bowiem dla siebie chytry, szczwany lis radca Rapiszewski, który przez cały ten czas spijał dobre herbatki i koniaczki u „dam protegujących" a wszystkie wywiódł w pole — dla swego pożytku.

Oto treść pobieżna sztuki, której tytuł nie bardzo jest w zgodzie z treścią. Nie widzimy tu bowiem wszechpotężnej protekcyi dam, lecz bezskuteczne i dość słabo zarysowane zabiegi. Najbardziej interesującemi są wybornie nakreślone postacie Józia Tolskiego i Wandzi; im też głównie należy przypisać, że uwaga widza nie słabnie, w obec braku szerokiej akcyi i dość powierzchownego traktowania charakterów.

Całość, powtarzam, sprawia miłe, sympatyczne wrażenie. Dyalog prowadzony żywo,

niemało tam jest dobrych oryginalnych dowcipów.

„Protekcya Dam" odegrana była w głównych rolach bez zarzutu. Panna Pankiewiczówna, jako Wietrzycka, panna Cichocka, jako Karbowiczowa, pani Stachowicz, jako pani Wachterowa, pani German w roli Miarkowskiej, pani Gostyńska jako Kropińska, zupełnie poprawnie wywiązały się ze swego zadania. Na pochwałę zasługuje również panna Czaplińska, która z werwą i wdziękiem odegrała rolę Wandzi. Bardzo inteligentnie wykonała rolę nieśmiełonej Lucynki panna Bogusławska. Pan Trapszo, jako Józio Tolski, był w całem znaczeniu tego wyrazu wyśmienitym. Pan Chmieliński, jako Wachter, grał bardzo dobrze, chociaż, jak na zbogaconego handlarza cytryn, wyglądał nieco za dystyngowanie, a w akcencie nie miał jednolitego tonu. Z początku mówił zupełnie poprawnie po polsku i dopiero w dalszych scenach nabrał właściwego akcentu. Pan Woleński, jako Edward Stopnicki, był poprawnym salonowym kochankiem. P. Feldman w roli radcy Rapiszewskiego, nie powiedział nam nic nowego. — Dotąd byłoby jednak wszystko nie źle — o ile idzie o pojedyncze role. Całość (ten upragniony ansambl!) chromała niejednokrotnie, a ostatecznie zepsuło wrażenie wejście rozmaitych „pań i panów" do salonu Wachterów. Zkąd kierownictwo sceny dobiera takich figur — to zaiste ciekawe pytanie. Wchodzą ci „panowie i te panie" w strojach niemożliwych, nie witając się nawet z gospodarstwem, siadają czemprędzej u wejścia i najmniejszego udziału w akcyi nie biorą.... Cały efekt salonu znika... Skoro w niewielkiej komedyi o kilkunastu osobach nie można złożyć jakiego takiego ansamblu, cóż mówić o sztukach większych, — o takiem n. p. przedstawieniu Hamleta, które nie przygotowane, bez niezbędnych rekwizytów — (bo te z przeważną częścią personalu pojechały do Krakowa!) — ciągnęło się do 1szej po północy.... Czyż można marzyć w sezonie letnim o jakiemkolwiek poprawnem przedstawieniu w takich warunkach? Personal dramatyczny do ostateczności uszczuplony, grać będzie musiał z wytężeniem sił, bez przygotowania niemal, bez prób i w otoczeniu niemożliwem owych na poczekaniu rekrutowanych „pań i panów".... W takich warunkach zapowiadają przybycie Maggiego!

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 1 czerwca.

Tendencya realizacyjna panowała ogólnie na tutejszej giełdzie. Spekulacya sprzedawała skwapliwie chcąc inkasować uzyskane korzyści, skutkiem czego wszystkie papiery, mające nawet zwyżkową tendencyę, słabsze miały notowania. Papiery przewozowe osłabły, w skutek pogłoski, że projektowane podwyższenie taryfy na austryackich kolejach państwowych, częściowo tylko przeprowadzone zostanie.

Wiadomość o nowych karabinach kalibru 6½ milim. podana przez pismo *XIX Siècle*, wywołała na giełdzie wielkie wrażenie. Gdyby się ta pogłoska sprawdziła a Francya nowy system broni u siebie zaprowadziła, musiałyby pójść za tym przykładem wszystkie inne państwa europejskie. Eskontując wypadki przyszłości rzuciła się tutejsza spekulacya do kupna akcyj austr. fabryki broni, które wielkiej zwyżki (o 9 złr.) doznały.

W skutek końcowo miesięcznych likwidacyj i prolongacyj, zapotrzebowano w ostatnich dniach na wszystkich targach pieniężnych ogromnej ilości gotówki. Cena pieniędzy podniosła się o ¼ procent. Jest to jednak stan przejściowy, który się skończy w pierwszych dniach czerwca. W Berlinie tylko, pomimo, że kapitaliści wycofują z banków kapitały i kupują papiery, bank państwowy posiada o 100 milionów gotówki więcej, aniżeli wynosi suma banknotów w obiegu będąca.

Walne zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa Kanału Suezkiego uchwaliło w Paryżu dywidendę po 100.50 franków od akcyi.

Wystawa przeglądowa bydła, odbyła się w Jaworowie w dniu 30 z. m., po zgromadzeniu oddziału Towarzystwa gospodarskiego, któremu przewodniczył Adam książę Lubomirski. Na wystawę tę, urządzoną staraniem oddziału przemysko-jaworowsko-dobromilsko-mościskiego i Rady powiatowej jaworowskiej, dostawili włościanie przeszło 300 sztuk bydła. Przy premiowaniu bydła rozdzielono pomiędzy włościan 405 zł., złożonych przez zarząd centralny Tow. gospod. (200 zł.), premiami (50 zł.), Radę pow. jaworowską (50 zł.), magistrat Jaworowa (25 zł.) i członków oddziału w drodze składki 80 zł. Rozdano też kilkanaście listów pochwalnych.

Podczas zgromadzenia miał asystent Politechniki lwowskiej, p. Tad. Rozwadowski, wykład o rybactwie, a po zamknięciu wystawyłdał właściciel dóbr Jaworowskich, Ludwik hr. Dębicki obiad dla uczestników zgromadzenia i włościan z przemyskiego.

Targ zbożowy.

Dnia 2 czerwca 1892.

Lwów, pszenica 9·— do 9·10, żyto 7·80 do 8·10, jęczmień 6·— do 7·20, owies 6·90 do 7.50, rzepak nowy 9 50 do 10·—, groch 6·50 do 9·50, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 7·25, hreczka 9·50 do 11·50, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza 6·10 do 6·25, chmiel nowy za 60 kilg. 55·— do 65·—, spirytus 13·50 do 14·25.

Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie zwracają uwagę na nową pokojową enuncyacyę monarszą, wypowiedzianą podczas audyencyi superintendanta dra. Haasego. Dr. Haase dziękował Najj. Panu za materyalne poparcie budowy szpitala w Cieszynie; w toku rozmowy, na wzmiankę, że ów szpital przyjął na siebie obowiązek dostarczenia w razie wojny stu łóżek dla rannych oficerów, oświadczył Jego Ces. Mość: „Nie ma wcale powodu do obaw, żebyśmy mieli przeżyć ciężkie czasy wojny; w każdym razie jednak troskliwość ta jest pocieszającą."

Izba deputowanych odbywa dzisiaj ostatnie przed feryami Zielonych Świątek posiedzenie. Zdaje się, iż rozprawy nad przedłożeniem uregulowania koncesyonowanego przemysłu budowlanego zajmą więcej posiedzeń, albowiem w toku dyskusyi szczegółowej będzie wniesionych wiele ważnych poprawek, między temi ze strony Koła polskiego, od których przyjęcia pojedyncze stronnictwa czynią zawisłem przyjęcie przedłożenia.

Według doniesień dzienników czeskich, dnia 12 b. m. odbyć się ma w Kolinie zgromadzenie wybitnych Staroczechów morawskich. Na zgromadzenie to zaproszeni zostaną także umiarkowani Młodoczesi. Przedmiotem obrad będzie sprawa porozumienia pomiędzy oboma czeskiemi stronnictwami.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych prezydent ministrów, hr. Szapary, postawił następujący wniosek:

„Ponieważ Najj. Pani nie będzie mogła wziąć osobistego udziału w uroczystościach koronacyjnych, Izba wyszle do Jej Ces. i Król. Mości osobną deputacyę, która złoży życzenia w imieniu Sejmu."

Dep. Polonyi interpelował wczoraj, dlaczego rząd nie baczy na to, iż Państwo nazywane bywa w prasie zagranicznej krótkiem mianem „Austrya," zamiast „Austro-Węgry." Prezes gabinetu odpowiedział, że w drodze prywatnej upraszał niektóre pisma o stosowną tytulaturę Monarchii, a więcej nic ponadto uczynić nie może. Na to wniósł Polonyi, aby tej odpowiedzi Izba nie przyjęła do wiadomości i otwarła dyskusyę nad jego interpelacyą. Ponieważ wielu posłów ze stronnictwa rządowego brakło w Izbie, więc wniosek Polonyi'ego uchwalono 3 głosami większości.

W kołach parlamentarnych nie wątpią, że w pełnej Izbie węgierskiej powiedzie się załatwić przedłożenie walutowe najpóźniej do 25 b. m.

Polit. Corresp. otrzymała „ze strony kompetentnej upoważnienie" do oświadczenia, że zupełnie bezzasadne są doniesienia dzienników, jakoby obecność bułgarskiego ministra skarbu Naczewicza w Wiedniu, miała na celu zawarcie nowej pożyczki bułgarskiej.

Nie dzisiaj lecz dopiero dnia 7 b. m. ma nastąpić od dawna zapowiadany zjazd cara z cesarzem Wilhelmem, w Kiel. Według informacyi *Polit. Corresp.*, odwiedziny mają trwać nie dłużej nad godzinę; ceremonialny zatem ich charakter naznaczony został demonstracyjnie. Jak donoszą z Kopenhagi do dzienników niemieckich, car do ostatniej chwili pozostawał pod naciskiem dwóch, przeciwnie działających wpływów. Teść cara, król duński, zawsze bronił zdania, że odwiedziny są konieczne; inną opinię wyrażało najbliższe otoczenie cara. Car, według tych wywodów, nie jest wcale obowiązany do rewizytowania cesarza niemieckiego. Na odwiedziny bowiem cesarza Wilhelma, złożone w Peterhofie w roku 1888, odpowiedział już car swojego czasu. Co zaś do odwiedzin z roku 1890, złożone one były wśród takich okoliczności, że nie wymagają bynajmniej rewizyty. Car po pewnym namyśle zdecydował się pójść za radą króla duńskiego.

Wbrew doniesieniom *Polit. Corresp.*, odbiera z Kiel *Schwäbischer Mercur* wiadomość, że car zabawi w Kiel całe dwa dni, nie wysiądzie jednak wcale na ląd, lecz cały czas pozostanie na yachcie „Polarnaja Zwiezda". W ogóle, jak zwykle, cały program podróży otoczony jest głęboką tajemnicą, która ma służyć za rękojmię bezpieczeństwa cara.

Do *Daily Chronicle* donoszą z Petersburga pod dniem 30 z. m.:

Krążą pogłoski, że obecnie nie brak gorliwych zabiegów ażeby przywrócić *modus vivendi* pomiędzy Rossyą a Niemcami. Niemcy stawiają za warunek zniżenie ceł na niemieckie fabrykaty; Rossya gotowa jest na to się zgodzić, jeżeli Niemcy zaręczą, że nie zaatakują Francyi. Dążenie Rossyi do przywrócenia w Bułgaryi *status quo* nie ma także doznać przeszkody ze strony Niemiec.

Że car nie przybędzie do Berlina, wynika to już ztąd, iż ambasador Szuwałow udaje się jutro na willegiaturę letnią.

Wizyta królestwa włoskich w Berlinie opóźni się już niezawodnie i to tak znacznie, że dopiero około 20 czerwca król Humbert z małżonką będzie mógł przybyć na dwór niemiecki. Przyczyną opóźnienia nie jest wyłącznie jakoby nieprzewidziane, a raczej nieuwzględnione przy układaniu odwiedzin;w marcu r. b., święto konstytucyi włoskiej, przypadające d. 5 czerwca. Są przyczyny inne, a potrzeba ich szukać w niepewnem położeniu wewnętrznem, głównie zaś w chwiejnej bardzo pozycyi obecnego gabinetu.

Wedle *Germanii* potwierdza się wiadomość, że pruski minister oświecenia zamierza odwiedzić kilka prowincyj monarchii, a nie same tylko Prusy Zachodnie i Księstwo Poznańskie, aby osobiście przekonać się o stosunkach szkolnych.

Dzienniki niemieckie ogłaszają pisma kondolencyjne, które rodzina Forkenbecka otrzymała od cesarstwa niemieckiego i cesarzowej Fryderykowej; pisma te są bardzo zaszczytne dla pamięci zmarłego, a list cesarzowej Fryderykowej napisany jest bardzo gorąco i czule.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 czerwca. W obec rozmaitych wersyj, ogłaszanych w dziennikach, zapewniają ze strony jak najbardziej kompetentnej, że szef kancelaryi gabinetowej Najj. Pana otrzymał z rąk jednego tylko członka deputacyi rumuńskiej, nieopieczętowaną paczkę. Nieprawdą jest mianowicie, jakoby zawarty memoryał wspomniony szef ofiarował się przedłożyć bezzwłocznie Najj. Panu, przeciwnie, paczka owa przesłana będzie kompetentnemu ministerstwu węgierskiemu.

Wiedeń, 2 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla przedłożeń walutowych, dep. Neuwirth wyraził przekonanie, iż broni straconego posterunku. Mimo to, poczuwa się do obowiązku wykazać, iż relacya została sztucznie wytworzona; zaprzecza, iż napłynie wiele milionów złota, i wypowiada przekonanie, że obesłana przez wiele mocarstw międzynarodowa konferencya sprowadzi wielkie zmiany na targu srebra. Przedłożenia nie są dojrzałe do decyzyi. Jeśli Rządowi rzeczywiście chodzi tylko o relacyę, to taka regulacya waluty, jaką zamierza, jest nieszczęściem dla Austryi.

Dep. Bärnreither i Schwab występowali przeciw mylnemu zapatrywaniu na propozycyę dr. Plenera, który nie żąda wcale ścisłego oznaczenia terminu dla podjęcia wypłat gotówką, lecz tylko uregulowania stosunku austro-węgierskiego banku i nabycia złota na wykupno not państwowych a to w ramach przedłożenia rządowego.

Dep. Szczepanowski i Suklje chociaż są zwolennikami systemu bimetalistycznego, oświadczyli się za przedłożeniem. Na tem przerwano obrady.

Następne posiedzenie odbędzie się d. 8 b. m.

Wiedeń, 2 czerwca. Wszystkie dzienniki stwierdzają zgodnie, że pierwsze przedstawienie opery czeskiego teatru narodowego na wystawie muzyczno-teatralnej, odniosło sukces stanowczy. Przedstawienie rozpoczęło się hołdem, złożonym Najj. Panu. Sala była rozprzedana.

Wiedeń, 2 czerwca. Izba dep, przyjęła dziś jednogłośnie nagły wniosek Suessa, wzywający Rząd, ażeby w dostatecznej mierze przyszedł z pomocą ofiarom katastrofy przibramskiej, a nazwiska biorących udział w akcyi ratunkowej uwiecznił na tablicy marmurowej.

Peszt, 2 czerwca. Izba deputowanych uchwaliła jednogłośnie wystosować do Najj. Pani, która nie może przybyć na uroczystości koronacyjne, adres z życzeniami.

Peszt, 2 czerwca. Komisya budżetowa załatwiła ustawę w przedmiocie zaprowadzenia waluty koronowej, poczyniwszy nieznaczne dodatki, tudzież ustawę o zawarciu traktatu monetarnego z Austryą.

Peszt, 2 czerwca. W Izbie deputowanych oświadczył minister oświaty, iż przy projektowanej organizacyi szkół średnich zredukuje naukę języka łacińskiego, natomiast utrzyma w całej pełni naukę języka niemieckiego, gdyż język ten jest niezbędny dla każdego wykształconego człowieka, a znajomość jego może przynieść tylko korzyści.

Praga, 2 czerwca. Ogólna liczba zaginionych górników podczas pożaru w szybie „Marya" w Brzozowej Horze (Birkenberg) wynosi 200. Dotychczas wydobyto 25 zwłok i 25 górników w stanie nieprzytomnym, których odesłano do szpitala. Przy akcyi ratunkowej trzech ludzi utraciło życie. Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z lampą, nie jest jednak wykluczonem przypuszczenie, że wznieciła go złośliwa ręka. Przy szybie odgrywają się przerażające sceny. Żony, siostry, matki i dzieci dotkniętych katastrofą gromadzą się z płaczem i załamują ręce dokoła szybu.

Dzisiaj przybędzie na miejsce wypadku P. Minister rolnictwa.

Przlbram, 2 czerwca. Osobnym pociągiem przybył tu P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn i udał się bezzwłocznie do płonących szybów, gdzie się działy sceny rozdzierające serce. Przez całą noc bez przerwy wydobywano z podziemia ofiary. Liczba wydobytych dotąd trupów wynosi 67. Nie ma też nadziei, ażeby w płonących szybach znajdowali się jeszcze ludzie żyjący.

Zagrzeb, 2 czerwca. Pociąg osobowy, idący z Zagrzebia do Brodu, został przedwczoraj wieczorem zaskoczony strasznym orkanem. Dwa wozy pierwszej i drugiej klasy, podniesione w powietrze, runęły następnie z nasypu i zostały zupełnie zdruzgotane; 22 podróżnych jest ciężko skaleczonych i zagrożonych utratą życia. Komunikacya telegraficzna przerwana.

Zagrzeb, 2 czerwca. Dotychczas wiadomy rezultat wyborów przedstawia się jak następuje: Wybrano 64 posłów stronnictwa narodowego, 8 stronnictwa prawa, 2 radykalnych Serbów, 1 dzikiego. Stronnictwo narodowe zyskało 5 nowych, a straciło cztery dawniejsze mandaty.

Berlin, 2 czerwca. *Tägliche Rundschau* dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że książę Bismarck przy najbliższej sposobności powita osobiście cesarza Wilhelma i postara się przekonać go, że zaczepki, wymierzane przez prasę krajową i zagraniczną przeciw cesarzowi oraz rządowi, niesłusznie przypisywano aspiracyom, pochodzącym z Friedrichsruhe.

Berlin, 2 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi: Na wczorajszym obiedzie dworskim wzniósł cesarz Wilhelm toast na cześć holenderskiej królowej i królowej regentki, dziękując za odwiedziny i wspominając w gorących słowach o świetnym rodzie książąt Orańskich. Królowa regentka dziękowała serdecznie za przyjęcie i wzniosła toast na cześć cesarstwa niemieckich.

Kopenhaga, 2 czerwca. Królewicz grecki z małżonką wyjeżdża dzisiaj do Homburga, w odwiedziny do cesarzowej Fryderykowej.

Kopenhaga, 2 czerwca. Król grecki wyjedzie w niedzielę z powrotem do Aten.

Kopenhaga, 2 czerwca. Słychać, iż car spotka się z cesarzem Wilhelmem d. 7 b. m. w Kiel. Z Kiel powróci car do Kopenhagi.

Rzym, 2 czerwca. W Izbie deputowanych oświadczył prezes gabinetu, w odpowiedzi na zapytanie Bonghiego, że policya rozwija czujny nadzór nad niebezpiecznemi dla państwa osobistościami. Rząd jednak nie uważa za potrzebne wydania osobnej ustawy przeciw anarchistom.

Pallanza, 2 czerwca. Królowa rumuńska wyjechała wczoraj rano w wybornem zdrowiu do Bazylei.

Paryż, 2 czerwca. Król szwedzki, który przybył wczoraj wieczorem do Paryża, odwiedzi dzisiaj Carnota.

Paryż, 2 czerwca. Z powodu pewnego artykułu dziennikarskiego, odbył się wczoraj pojedynek między Drumontem a żydem, kapitanem Crémieux. Drumont otrzymał lekką ranę.

Petersburg, 2 czerwca. Wedle *Graždanina*, rada państwa uchwaliła odroczyć do jesieni załatwienie nowej ustawy, dotyczącej żydów.

Petersburg, 2 czerwca. Zapewniają, że na posiedzeniu w przyszłą sobotę, komisya zbożowa uchwali dalsze zniesienie zakazu wywozu zboża, zwłaszcza pszenicy.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 czerwca 1892.

Hotel Zorza.

Pp. J. Rozwadowska z Hlodek, L. Cieński z Okna, A. Gorayski z Moderówki, A. hr. Starzeński z Dąbrowki, J. Rulikowski z Ukrainy, W. Anisch z Drohowyża, St. Mikuli z Czerniowiec.

Hotel Imperial.

Pp. J. Oesterreicher z Nachod, W. Leszczyński z Zaboja, K. Udrycki z Mostówwielkich, Z. Stojowski ze Stanisławowa, A. Weiss z Tokaju, E. Schnell Brodów, B. Augustynowicz z Włoszczowa.

Hotel Francuski.

Pp. K. hr. Zamoyski z Rossyi, J. Uleniecki z Wołostkowa, S. Górski z Sąd. Wiszni, P. Kukutsch z Budapesztu, J. Balear z Pragi, L. Rosset i S. Zorn z Wiednia.

Hotel Centralny.

Pp. M. Wajnowa z Petrycza, W. Gruszka z Rozdołu, A. Lambl i S Vortreflich z Wiednia, A. Kozakiewicz i J. Diener z Rzeszowa, A. Jakubowski, I. Działo i Z, Małecki z Krakowa, J. Drzewicki z Wołynia, A. Słoniewski i W. Kapko z Bukowiny, A. Ulmaniec z Bochni.

Wykaz

pięciu liczb
wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 1 czerwca 1892.

22 — 73 — 66 — 56 — 41

Następne ciągnienia odbędą się dnia 15 i 28 czerwca 1892.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

DoLwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 czerwca 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	50	216	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	50	246	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	63	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	53	50	54	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	80	94	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	10	91	80
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	29	50	31	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
„ „ papierowy	1	$23^3/_4$	1	$25^6/_4$
100 marek niemieckich	58	30	58	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 maja 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.75	95.95
luty-sierpień	95.70	95.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.50	95.70
kwiecień-październik	95.55	95.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.60	142.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.25	152.75
„ „ 1864 po 100 złr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	151.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.20	113.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.—	101.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.20	105.60
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.30	95.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.40	156.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319.90	320.60
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	624.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	334.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	218.80	219.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	999.—	1003.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.50	92.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	328.—	330.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2895.—	2900.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.—	215.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245.—	245.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	300.50	301.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	89.75	90.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.25	101.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.75	112.25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.25	102.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.—	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.70	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.10	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.70	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.70	85.50
z r. 1884	93.80	94.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.40	189.20
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	17.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	24.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	67.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.35	119.75
Paryż za 100 fr.	47.37.5	47.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.5	9.49.5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1569 (2390 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należących się galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie obecnie w likwidacyi we Lwowie ośmiu rat pożyczkowych po 600 zł. zpn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Gierowa w gminie katastr. Zagórze w powiecie Nowosądeckim położonych whl. 536 objętych według karty B. poz. 4 własnością Marcyana i Teresy z Gładysiewiczów małżonków Gerców będących, wraz z inwentarzem gruntowym w protokóle z dnia 12 września 1891, uchwałą z dnia 26 września 1891 l. 6808 do sądu przyjętym opisanym w dwóch terminach na dniu 4 lipca i dniu 4 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 29300 zł. przyjęta przez galic. Zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki.

Wadyum wynosi 2930 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, oraz protokół opisania przynależności wystawionej na licytacyę majętności, przejrzeć można w registraturze sądowej, a w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O czem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 19 stycznia 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, tudzież tych wierzycieli którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub jakakolwiek późniejsza uchwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca, z jakiego bądź powodu wcale nie, lub w należytym czasie nie mogła być doręczoną do rąk adw. dr. Olszewskiego, którego się równocześnie dla nich, kuratorem, a adw. dr. Barbackiego zastępcą kuratora ustanawia i przez niniejszy edykt.

Nowy Sącz, dnia 12 marca 1892.

L. 1338 (3162 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 75 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kred. galic. w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 204 gm. katastr. Korniaktów objętej, niеobjętej masy Stanisława Rusinka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 czerwca 1892 i dnia 5 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Zygmunt Herbst w Łańcucie.

Wadyum wynosi 80 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 23 kwietnia 1892.

L. 3659 (3161 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 czerwca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wykaz. hip. l. 2 gminy kat. Zamoście masy spadkowej Mojżesza Angstreicha właśnej, na rzecz Stanisława Burhgi pto 181 zł. 14 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Gliniany, dnia 3 maja 1892.

L. 1603 (3164 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego tj. 19 rat po 24 zł. 76 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 czerwca 1892 i dnia 23 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 153 gminy Mielec dłużników Walentego i Antoniny Zajączkowskich własnej

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych. wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 21 kwietnia 1892.

L. 1974 (3163 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku kraj. królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwotach 26 zł. 73 ct., 26 zł. 66 ct., 441 zł. 76 ct. odbędzie się dnia 28 czerwca 1892 i 2 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 46 w Grodzisku dolnem położonej Jana Słabego własnej.

Cena wywołania wynosi 1262 zł. aw.

Wadyum 127 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 5 marca 1892.

L. 2591 (3189 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwornej przeciw Osiaszowi Brenner o 300 zł. aw. zpn., na dniu 14 czerwca 1892 i 19 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 przed poł. odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 279 księgi gruntowej gminy kat. Cucyłów część I objętej.

Cena kupna 915 zł. aw.

Zakład 91 zł. 50 ct. aw.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 24 marca 1892.

L. 3534 (3104 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 lipca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 407 gminy Utoropy, Iwana Strożuka wnuka Wasyla własnej, na rzecz Izaka Schneberga i Ela Mechla Laubera pto 100 zł. zpn. po zapłaceniu już na rachunek pretensyi 31 zł.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Maryana Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 18 marca 1892.

L. 3215 (3197 1—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 lipca 1892 nawet poniżej licytacya realności l. 38|267 wyk. hip. 111 księgi Budzanów Mojżesza Kuny dw. im. Dezkera na rzecz Banku Związkowego właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie pto 320 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 21 maja 1892.

L. 3212 (3199 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 15 czerwca i 15 lipca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 571 według wyk. hip. 8 gminy Halicz Herscha Kaufmana własnej, na rzecz Maryi Zajączkowskiej pto 250 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dniu 23 marca 1892.

L. 3896 (3198 1—3)

W tutejsyym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya, dłużnika Mendla Hartmana własnej połowy realności wykazem hipotecznym l. 141 księgi gruntowej gminy Czortków z Wygnanką objętej, na rzecz Feibischa Schorra pto 474 zł. 30 ct.

Cena wywołania 1575 zł.

Wadyum 157 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Lewandowskiego z Czortkowa.

Czortków, 8 kwietnia 1892.

L. 3389 (3200 1–3)

Celem zniesienia współwłasności realności lwh. 271 w Oświęcimie, Jakóba Steinera i Nani Bader własnej, odbędzie się w tut Sądzie przymusowa sprzedaż tejże dnia 4 lipca 1992 o godzinie 10 z rana.

Cena szacunkowa 799 zł. 56 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 19 maja 1892.

L. 13298/91 (3208 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach w kwocie 66 zł. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 czerwca 1892 i 15 lipca 1892 każdym raze m o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya re alności l. 7 w Babicy położonej w księdze gruntowej na Adama i Marę Pająków zapisanej.

Cena wywołania 1914 zł. 15 ct

Wadyum 191 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 7 marca 1892.

L. 35596 (3206 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na trzechletni okres 1893—1895 do konserwacyi gościńców państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 20 czerwca 1892 w c. k. Starostwie w Jaśle rozprawa licytacyjna zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna szutru dostawić się mającego na r. 1893 na trakt

1) Dukielski w ilości 3825 m^3 wynosi 5855 zł. 55 ct.

2) Podtarzański w ilości 3625 m^3 wynosi 5980 zł. 80 ct.

3) Przemyski w ilości 850 m^3 wynosi 1501 zł. 15 ct.

4) Zakluczyński w ilości 1250 m^3 wynosi 2212 zł. 55 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz ilości szutru do każdgo kilometra dostawić się mającego, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnieść należy oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 procentowego, wadyum z oznaczeniem ofiarowanych cen za jeden metr sześć. szutru z każdego szutrowiska nietylko cyframi ale także i literami.

Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawić należy 6/10 części przepisanej ilości szutru do każdego kilometra, zaś do 30 czerwca każdego roku ma być dostawa w zpełności ukończoną.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą i muszą opiewać według szutrowisk, z których poszczególne przestrzenie gościńców mają być zaopatrzone.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów,26 maja 1892.

L. 2446 (2414 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 czerwca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 814 gminy Wierzbowiec spadkobierców Hafii Dubej a to: małoletnich Pałahny, Marijki, Hafii, Katarzyny i Iwana Dubejów własnej na rzecz Feiwla Kamila pto 26 złr. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 31 marca 1892.

L. 10348 (3207 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości masy spadkowej Franciszka Hyli w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 czerwca 1892 i 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 63 ks. gr. gm. Marcyporemba i połowy realności lwh 83 tej samej gminy objętych, dłużnika Benedykta Klaji własnych.

Cena wwwołania realności lwh 63 6233 zł. 12¹/₂ ct.

Wadyum 623 zł. 31 ct.

Cena wywołania połowy realności lwh. 83, 352 zł. 18¹/₂ ct.

Wadyum 35 zł. 22 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 26 lutego 1892.

L. 1644 (2459 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, ze celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 73 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 7 lipca 1892 i 21 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 40 w Targanicach położonej dłużnika Józe Kierczaka w Targanicach własnej.

Cena wywołania 942 zł. aw.

Wadyum 94 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 20 marca 1892.

L. 3430/726 (3141 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Rozalii Rosenzweig od Józefy Kaczor się należącej w kwocie 50 zł. zpn., w dniach 21 lipca 1892 i 25 sierpnia 1892 w Sądzie o godzinie10 rano 9/16 części realności pod lk. 62b w Wieliczce lwh. 211 ks. grunt. gminy Wieliczka objętych, przez publiczną licytacyę sprzedaną będą.

Cena wywołania wynosi 562 zł. 50 ct

Zakład 55 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 28 kwietnia 1892 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przycho ckiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 2 maja 1892.

L. 8731 (3183 1—3)

Dnia 6 lipca i dnia 4 sierpnia 1892 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 22 egzekucyjna sprzedaż realności Jędrzeja Habinowskiego nk. 271 w Czermny objętej wyk. hip. l. 271 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, 18 marca 1892.

L. 350 (2772 1—3)

W dniach 4 lipca i 8 sierpnia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Lewka Kaufmana w kwocie 86 zł. wa. zpn. publiczna licytacya realności Józefy i Urszuli Mendyków w Psarach.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 27 lutego 1892.

L. 7712 (3166 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Onufrego i Karoliny Kulików sumy 100 zł. aw. zpn., licytacyą realności Jana Cwynara własnej wyk. hip. 502 gm. Sołonka objętej na dzień 7 lipca 1892 i na dzień 11 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. 3.

Cena wywołania 156 zł. aw.

Wadyum 15 zł. 60 ct aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zbyszewski.

Lwów, dnia 13 maja 1892.

L. 3184 (3043 2–3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Aleksandra Czechaka przeciw masie spadkowej śp. Dominika Zbrożka o zapłacenie sumy 230 zł. wa. zpn. sprzedawać będzie w zabudowaniu sądowem w sali Nr. 14 na dniu 3 czerwca 1892 o godz. 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 1141 zł. wa., a na dniu 8 lipca 1892 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny, realność położoną w Samborze w dzielnicy przemyskiej pod lk. 80/110 masy spadkowej Dominika Zbrożka własną, ciała tabularnego nie stanowiącą.

Wadyum wynosi 114 zł. wa. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tutejszej registraturye.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli est adw. dr. Steuermann.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 31 marca 1892.

L. 1881 (2838 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się od Antoniego Majera Leonowi Schapira 2000 zł. aw. zpn. i Leonowi Rosenthal 6000 zł. aw. zpn., przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi następujących sum: 1. 547 zł. 20 ct z 6 prc. od 16 grudnia 1872 bieżącymi odsetkami, kosztami 32 zł. 8 ct. i 8 zł. 77 ct. w stanie biernym majętności Łopatyn jako karty głównej, tudzież w stanie biernym majętności Szczurowice, Chmielno, Laszki Nowostawce, Hrycowola, Podmanasterek, Kustyn i Rudenko, niemniej w stanie biernym realności w Brodach pod l. 143, 4/8, 5/9 i 1285 Kazimierza Stefana 2 im. Młodeckiego własnych na rzecz dłużnika Antoniego Majer zahipotekowanej, dalej 2. sum a) 3000 zł. z 6 prc. od 4 września 1870 bieżącymi odsetkami 1/3 prc. prowizyą, kosztami sądowymi 83 zł. 8 ct., 9 zł. 42 ct., b) 4000 zł. z 6 prc. od 7 lipca 1876 bieżącymi odsetkami, kosztami 20 zł. i 11 zł. 36 ct. pochodzącej z tytułu dzierżawy folwarku w Berlinie, c) 2090 zł z większej sumy 5090 zł. z 6 prc. od 6 sierpnia 1870 bieżącymi odsetkami, kosztami 3 zł. 10 ct. i 116 zł. 50 ct., d) 5085 zł. z 6 prc. od 16 września 1870 bieżącymi odsetkami i kosztami 126 zł. 67 ct., e) 4926 zł. z 6 prc. od 1 października 1870 bieżącymi odsetkami i kosztami 126 zł. 67 ct., f) 5058 zł. z 6 prc. od 1 października 1870 bieżącymi odsetkami i kosztami 126 zł. 67 ct., wreszcie g) sumy 10000 zł z 6 prc. od 29 stycznia 1875 bieżącymi odsetkami wedle wykazów hip. 431 C. poz. 8, 11, 23, 143, 151, 174, dalej C. poz. 12, 15, 149, 151, 158, 202, dalej C. poz. 27, 48, 49 173, nareszcie C. poz. 75, 95, 112, 175, w stanie biernym dóbr Szczurowice jako karty głównej, tudzież majętności Łopatyn, Chmielno, Laszków, Nowostawce, Hrycowola, Podmanasterek, Kustyn i Rudenko jako karty ubocznej na rzecz dłużnika Antoniego Majer zahipotekowanych, w dwóch terminach, a to dnia 4 lipca 1892 i dnia 8 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość każdej z tych sum a mianowicie co do sumy:

a) 547 zł. 20 ct. aw. zpn kwota 547 zł. 20 ct.
b) 3000 zł. aw. zpn. kwota 3000 zł.
c) 4000 „ „ „ „ 4000 „
d) 2090 „ „ „ „ 2090 „
e) 5085 „ „ „ „ 5085 „
f) 4926 „ „ „ „ 4926 „
g) 5058 „ „ „ „ 5058 „
h) 10000 zł. ow. zpn. kwota 10000 zł.

zaś wadyum

ad a) kwota 55 zł. aw.
ad b) kwota 300 zł. aw.
ad c) kwota 400 zł. aw.
ad d) kwota 210 zł. aw.
ad e) kwota 508 zł. aw.
ad f) kwota 493 zł. aw.
ad g) kwota 506 zł. aw.
ad h) kwota 1000 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1|3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Heleny Haydner, Cecylii vel Celiny Pauli i Władysława Pauli, tudzież dla innych z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, którzyby po dniu 19 stycznia 1892 prawo zastawu na powyższych sumach uzyskali i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Longina Rożankowskiego, adwokata w Złoczowie.

Złoczów, 15 kwietnia 1892.

L. 10491 (2972 2—3)

Dnia 1 lipca 1892 i 1 siepnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż ¹/₂ realności pod lk. 88 w Mokrzyskach wyk. hip. 88 księgi gruntowej gminy Mokrzyska objętej Łukasza Gemzy własnej na rzecz małol. Anieli, Antoniego, Stanisława i Jakóba Pałachów celem zaspokejonia sumy 100 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł. 50 ct.

Wadyum 31 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata, ck. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 15 lutego 1892.

L. 3208 (3190 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnej przeciw Hrehorowi Josypeńko Stefana o 400 zł. aw. zpn. na dniu 14 czerwca 1892 i 19 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. 688 księgi gruntowej gminy Nadwórna.

Cena kupna 1396 zł. aw.

Zakład 139 zł. 60 ct. aw.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Nadworna, dnia 7 kwietnia 1892.

L. 7092 (3210)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że wymienione w wykazie z dnia 18 listopada 1891 pod A. — Z. wierzytelności masy rozbiorowej Abrahama Leiby dw. im. Lowenherza, naminalnej wartości przeszło 12000 zł. a. w., w duiach 7 lipca 1892 i 21 lipca 1892 zawsze o godzinie 11 rano w sali rozpraw za lub nad, na drugim terminie też poniżej nominalnej wartości, oraz ceny wywołania najwięcej ofiarującemu publicznie sprzedawać będzie pod następującymi warunkami, tylko podanej pod l. porządkową 20 pretensyi przeciw Berischowi Hausmanowi pr. 98 zł. 75 ct. zpn., którą zarząd masy do ściągnięcia sobie zastrzega, tudzież z wyjątkiem poz. 12, 31 i 35 jako już zrealizowanych.

1) Masa konkursowa nie przyjmuje na siebie żadnej ewikcyi i odpowiedzialności, ani za istnienie, ani za możność ściągnięcia pretensyj licytować się mających;

2) nabywca obowiązany jest zaraz po licytacyi złożyć cenę kupna do rąk delegata sądowego, który po odbyciu licytacyi uzyskaną cenę kupna wypłaci zarządcy masy za pokwitowaniem odbioru;

3) nabywca otrzyma po dokonaniu licytacyi poświadczenie sądowe, że sprzedane mu pretensye przeszły na jego własność, oraz akta odnoszące się do nabytych przezeń pretensyi, które u zarządcy masy lub u komisyi licytacyjnej przeglądnąć można.

Lwów, 21 maja 1892.

L. 10041 (3188 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Rubina Katza vel Sanoker w kwocie 300 zł. aw. zpn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 czerwca i 28 lipca 1892 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 14/30 z 3/6 części ciała lwh. 435 ks. gr. gm. Lisko Kiwy Katz vel Sanoker i Chai Lai Katz vel Sanoker własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 1306 zł. 66²/₃ ct. aw.

Wadyum 131 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 30 listopada 1891.

L. 3314 (3185 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Mohra, cesyonaryusza Łukasza Turkiewicza, w kwocie 45 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 31 maja 1892 i 1 lipca 1892 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hryńka Osadczuka, względnie tegoż małoletnich spadkobierców Jana, Ignacego i Mikołaja Osadczuków własnej, wyk. hip. l. 263 gminy kat. Burdziakowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 53 zł. aw.

Zakład wynosi 5 zł. 30 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którzy prawo zastawu po 12 marca 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipot. uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna dla innej przyczyny doręczoną być nie mogła, jest dr. Komeriner.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 31 marca 1892.

L. 4512 (2824 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 lipca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1892 poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 400 gminy Kosów miasto, Rifki Weiser, Beili Mühlbauer, Jüte Rozenkranz, Arona Rozenkranca i Abrahama Herscha Rosenkranza własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 1500 zł. zpn.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Luszpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 31 marca 1892.

L. 5680 (3204)

C. k. Sąd powiatowy Ropczycki ogłasza dodatkowo do edyktu z 14 kwietnia br. l. 1805, że licytacya realności Józefa Ozgi w Sośnicach odbędzie się w dniach 4 lipca i 8 sierpnia 1892, godz. 10 rano w Sądzie.

Ropczyce, 30 maja 1892.

Upadłości.

L. 19723 (3211 1—3)

W masie konkursowej Klary Chai 2 im. Rachmes, ck. sąd krajowy we Lwowie zatwierdza dokonany przy terminie 3 maja 1892 wybór adw. Józefa Kohn we Lwowie na stałego zarządcę masy, zaś koncypienta adwokackiego dr. Józefa Auerbacha we Lwowie na zastępcę zarządcy masy.

Lwów, 14 maja 1892.

Konkursa.

L. 4517 (3181 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 124 „Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sądziego powiatowego w Gródku z dniem 18 czerwca 1892 upływa.

Lwów, 29 maja 1892.

L. 23077 (3192 2—3)

Konkurs na posadę zarządcy przy urzędzie pocztowym w Sanoku z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w kwocie równającej się całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 czerwca br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 maja 1892.

L. 1484 (3168 3—3)

Zarząd gminy król. wolnego miasta Doliny, ogłasza niniejszem konkurs na posadę sierżanta straży policyjnej, a zarazem i instruktora straży pożarnej z płacą roczną 300 zł., wolnem pomieszkaniem, światłem i opałem i kompletnem umundurowaniem z terminem do 20 czerwca 1892.

Kompetujący o powyższą posadę mają wykazać się:

1) metryką urodzenia,

2) świadectwami dotychczasowego zatrudnienia a przedewszystkiem uzdolnienia do służby pożarnej,

3) świadectwem nienagannego zachowania się; zresztą zaś władać językiem polskim, ruskim i niemieckim w pismie i słowie.

Kompetenci nieżonaci i wysłużeni wojskowi (podoficerowie) mają pierwszeństwo.

Z Zarządu gminy miasta.

Dolina, dnia 28 maja 1892.

L. 104 (3191 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli poszukuje dyetaryusza z miesięczną płacą 25 zł. a. w. Metrykę chrztu i świadectwa należy nadesłać przed dniem 10 czerwca 1892.

Starasól, d. 29 maja 1892.

L. 25441 (3193 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakows kiem rozpisuje niniejszem konkurs na obsadzenie prowizorycznej posady likwidatora-korespondenta przy krajowych składach publicznych dla zboża i spirytusu, połączonych ze składem wolnem we Lwowie.

Z posadą tą połączona jest płaca o rocznych 1200 zł. a. w.

Od kandydatów na powyższą posadę wymaga się przedłożenia:

1) dokładnego życiorysu,

2) dowodu nieprzekraczalnych lat 40,

3) świadectwa z egzaminu z rachunkowości kupieckiej i kameralnej,

4) dowodu samoistnej praktyki w dziale podwójnej (kupieckiej) buchalteryi i korespondencyi kupieckiej w polskim i niemieckim języku.

Pożądany jest nadto dowód samoistnej praktyki w dziale spedycyjnym i handlowym, bądź w instytucyi publicznej, bądź w większym domu handlowym również w języku polskim i niemieckim.

Podania zaopatrzone w powyższe dowody należy wnieść najdalej do 15 czerwca 1892 na ręce Dyrekcyi powyższych składów.

Stabilizacya na powyższej posadzie nastąpić może dopiero po systemizowaniu samej posady przez Wys. Sejm i jeżeli kandydat należycie spełniać będzie swe obowiązki.

Lwów, dnia 27 maja 1892.

Kuratele.

L. 3472 (3171 2—3)

Michał Greńczuk z Ostrowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Faustyna Grochalę tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 12 maja 1892.

L. 1769 (3184 2—3)

Anna Łucyszyn z Czołhan uznana marnotrawczynią.

Kuratorem jej Tymko Fedorów.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 26 marca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8730 (3131 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze przez Ryfkę z Brawów Kleinerową 4 maja 1892 pko Süssiemu Kleinhändlerowi i spół. o zniesienie współwłasności realności Nk. 177 Tarnów Zawale whl. 290 ks. gr. Tarnów, wdrożonym dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia współpozwanych, Chany Drucker, Cypry Drucker, Lai Drucker, Wigdera Druckera, Mindli Drucker, Lazara Kleinhändlera, Chaskla Kleinhändlera, Eliasza Derdigera, Chaskla Derdigera, Abrahama Derdigera, Szymona Derdigera, Dawida Kleinhändlera i Samuela Metha względnie tychże niewiadomych spadkobierców ustanowiono kuratorem adw. dr. Tebusa Salamona, tegoż zastępcą adw. dr. Eliasza Goldhammera z Tarnowa i zawiadamia o tem nieobecnych tym edyktem.

Tarnów, dnia 12 maja 1892.

L. 4950 (2887 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stoklassę, że po zmarłym dnia 23 maja 1855 w Sopowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Wacława Stoklassa przypadła na niego 1/6 część spadku według inwentarza wartości 65 zł. wa. przedstawiającego a zarazem nadmienia, że jeżeli Jan Stoklassa w przeciągu roku od dnia włączenia edyktu do spadku tego się nie oświadczy, ani pełnomocnika nie ustanowi, w jego imieniu kurator adw. dr. Stauber do spadku się zgłosi, z tymże kuratorem postępowanie spadkowe przeprowadzone, a przypadająca dla niego scheda aż do wykazania jego śmierci pod zarządem kuratora zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kołomyja, 31 marca 1892.

L. 3182 (2880 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Józefa 2 im. Gorzyckiego, iż przeciw niemu Samuel Freiman pozew de praes. 13 października 1891 l. 9244 o zapłatę 1508 zł. 63 ct. wniósł, i że do zastępywania go kurator w osobie Józefa Onyszkiewicza c. k. not. w Zborowie ustanowionym został.

Wzywając zarazem Kazimierza Józefa 2 im Gorzyckiego, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony praw służące dostarczył lub innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 20 kwietnia 1892.

L. 669 (2886 2—3)

Der Inhaber:

1) der Prämien-Schuldverschreibung Ser. 10678 Nr. 49 der österreichischen Gesellschaft vom Rothen Kreuze im Nennwerthe 10 fl.;

2) der Prämien-Schuldverschreibung Ser. 3412 Nr. 77 des Vereines vom Rothen Kreuze in den Ländern der heiligen Krone Ungarns;

3) des Prämienloses Ser. 2887 Nr. 88 zum Ausbau der Buda-Pester Leopoldstädter Basilica und zur Erhaltung kirchlicher Baudenkmähler;

4) der Prämien-Schuldverschreibung Ser. 11360 Nr. 15 der italienischen Gesellschaft vom Rothen Kreuze Nennwerth von 25 Lire — aufgefordert — obgenannte Schuldverschreibungen binnen einem Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen vorzubringen, als sonst nach Ablauf dieser Frist solche über Anlangen des Eigenthümers für nichtig erklärt werden würden.

K. k. Bezirksgericht.

Staremiasto, am 30 December 1891.

L. 12521 (2888 2—3)

Sura Schwarz, wdowa po Pinkasie Schwarz, umarła w r. 1885 m Żurowie bez rozporządzenia ostatniej woli, a do spuścizny po niej pozostałej należy szesnasta część realności w Żurowie pod l. sp. 55 położonej.

Ponieważ spadkobiercy Sury Schwarz sądowi zupełnie są nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którymby jakiekolwiek prawa spadkowe do spuścizny po Surze Schwarz w Żurowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w r. 1885 zmarłej, przysługiwały, ażeby te prawa w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracye wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya tego spadku, dla którego na razie ustanawia się Bendeta Breiera w Żurowie kuratorem, tylko z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną i tymże spadek przyznany będzie, niobjęta zaś część spadku na rzecz Państwa jako bezdziedziczna przypadnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bursztyn, dnia 30 grudnia 1890.

L. 20483 (3125 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Ozyasz Blatt wniósł pod dniem 11 maja 1892 l. 20483 pozew przeciwko niewiadomym spólnikom i wierzycielom byłej firmy austr. Banku centralnego w Wiedniu, a względnie byłej filii tegoż banku we Lwowie o uznanie sumy 108 zł. 70 ct. za umorzoną i eliminowaną ze stanu biernego sumy 154 zł., względnie z ceny kupna sprzedaży 1/2 realności 404⁴/₄ we Lwowie zpn.

Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej nie jest znane, a zatem ck. sąd krajowy do zastępowania strony pozwanej na tejże koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adw. dr. Ambesa kuratorem mianuje, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisa nej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 14 maja 1892.

L. 17903 (3126 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby Jakóba Hübla de praes. 30 marca 1892 l. 13622 wdraża postępowanie w celu amortyzacyi karty zastawniczej, przez kasę zaliczkową ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w dniu 24 listopada 1888 do l. 4768 wystawionej, na dwa losy austr. Czerwonego Krzyża ser. 11359 nr. 41 i ser. 11950 nr. 2 opiewającej, wzywając wszystkich, w których ręku ta karta zastawnicza znajdować się może, aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sądowi okazali, w przeciwnym bowiem razie karta ta zastawnicza za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną, a jej wystawiciel do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 14 maja 1892.

L. 2040 (2898 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie w celu uporządkowania stanu tabularnego realności spadkowej Semka Melnyka ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Horpyny Melnyk kuratorem Jacka Wołosiuka z Toporowa i doręcza temuż tus. uchwałę z dnia 30 września 1891 l. 4438.

Łopatyn, 15 kwietnia 1892.

L. 2267 (2902 2—3)

Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia Józefa Kędziora, że Justyna z Stankiewiczów Zborzeńska 2 Ankusowa 3 Kędziorowa wniosła przeciwko niemu i innym pozew o wydanie 1/5 spadku Macieja Kędziora. Kuratorem ustanowiono Romana Madeyskiego Notaryusza w Zatorze, który go tak długo zastępywać będzie, dopóki Józef Kędzior albo sam się nie stawi lub innego zastępcy nie ustanowi.

Zator, 9 kwietnia 1892.

L. 2987 (2862 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emanuela Fränkla i G. G. Kirscha tudzież nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, że na dniu 4 kwietnia 1892 do l. 2987 przeciw nim Franciszek Angelo Antoni 3im. Clément pozew do postępowania pisemnego o uznanie pretensyi pozwanych do tegoż powoda w kwocie 1000 talarów pruskich zazgasłą w skutek przedawnienia.

Kuratorem dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo mianowano adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu z substytucyą adw. dr. Zielińskiego i wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia obrony.

Rzeczą więc jest pozwanych albo mianowanemu kuratorowi dostarczyć środków do obrony, albo też innego sobie obrońcę wybrać i o uczynionym wyborze donieść sądowi, inaczej bowiem szkodliwe, z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, 9 kwietni 1892.

L. 27173 (2853 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Taubę z Milletów Żabnerową i Izaka Milleta, że celem doręczenia wydanych w sprawie Löbla Josefsthala przeciw spadkobiercom Schaji Milleta pto 225 zł. zpn. uchwał tabularnych, a w szczególności uchwały z 21 listopada 1890 l. 29227, i uchwały z dnia 26 czerwca 1891 l. 13540 Taubie z Milletów Żabnerowej, tudzież uchwały z dnia 26 czerwca 1891 l. 14540 Izakowi Milletowi, i ewentualnie później wydać się mających, ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. Horowitz z substytucyą adw. dr. Schönberga, i zarazem poleca kurandom, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony praw ich służyć mające dostarczyli, lub też o miejscu swego zamieszkania lub o ustanowieniu innego pełnomocnika tutejszemu sądowi donieśli.

Kraków, 20 listopada 1891.

L. 17768 (3180 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby Anatola Wachnianina de praes. 3 kwietnia 1892 l. 14206 wdraża postępowanie w celu amortyzacyi kuponów płatnych dnia 30 czerwca 1892 od 4¹/₂ % listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. IV. Nr. 1363 na 500 zł. i Ser. III. Nr. 4100, 4098 i 4099 po 1000 zł. wzywając wszystkich, w których ręku kupony te znajdować się mogą, aby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia zapadłości tych kuponów sądowi okazali, w przeciwnym bowiem razie kupony te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej będą uważane, a ich wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Lwów, dnia 14 maja 1892.

L. 10221 (2961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia w sporze Procia Pilipów przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Lubińskiemu i Maryannie Łabeńskiej o własność realności wyk. hip. 3 ks. Czernelica dla tychże pozwanych kuratorem adwokata dr. Białkowskiego z Horodenki i wzywa ich, by kuratorowi informacyę udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego polecenia sami by sobie przypisać musieli.

Horodenka, 29 sierpnia 1891.

L. 8903 (2882 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Michała Nowaka, iż dlań w sprawie egzekucyjnej Walentego Podrazy przeciw Michałowi Nowakowi pto 50 zł. wa, zpn. kuratorem adw. dr. Jana Steca w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Józefa Rosta w Tarnowie ustanowiono.
Tarnów, dnia 12 maja 1892.

L. 7475 (2939 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 29 grudnia 1889 zmarł w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Mojżesz Jatter. Gdy miejsce pobytu syna tegoż, Schulima Jattera sądowi nie jest wiadome, wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu oświadczenie swe do spadku wniósł, w przeciwym bowiem razie postępowanie spadkowe z oświadczającymi spadkobiercami, i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Bernardem Grossem adwokatem w Brodach przeprowadzonem zostanie.
Brody, dnia 23 maja 1891.

L. 9807 (2941 2—3)
C. k- Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kędziora, iż kuratorem dla niego w sprawie spadkowej po Macieju Kędziorze 1 maja 1891 z pozostawieniem kondycylu zmarłym Piotr Krasoń ustanowionym został.
Wzywa sie niewiadomego Wojciecha Kędziora, aby w ciągu jednego roku zgłosił się w sądzie i deklaracyę spadkową złożył lub innego kuratora ustanowił, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z mianowanym kuratorem zostanie przeprowadzoną,
Dębica, 16 stycznia 1892.

L. 3415 (2938 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 16 lutego 1890 w Brodach zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Samuel Wolkenberg.
Gdy miejsce pobytu tegoż syna, wedle ustawy do spadku powołanego Ignacego Wolkenberga sądowi nie jest znane, wzywa się tego Ignacego Wolkenberga, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Maurycym Braunem adwokatem w Brodach przeprowadzone zostanie.
Brody, dnia 13 marca 1892.

L. 5147 (2994 2—3)
Niewiadomą z życia i miejsca Katarzynę Kostra z Podgrodzia zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Wigdora Schleichera przeciw niej o zapł. 48 zł. a. w. zpn., ustanowiono dla niej kuratora ad actum adwokata dr. Mańkowskiego w Rohatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Robatyn, 9 maja 1892.

L. 3260 (3016 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż uchwałą z 5 grudnia 1891 l. 8483 dozwolono na prośbę Hermana Grosskopfa wpis przeniesienia prawa zastawu dla sumy 88 zł. wa zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. 711 ks. gr. miasta Złoczowa objętej, na rzecz Simche Fröhlicha zaintabulowanego, na rzecz Hermana Grosskopfa, i że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Simche Fröhlicha ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wittlina w Złoczowie, któremu powyż nadmienioną uchwałę doręczono.
C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, 7 maja 1892.

L. 6795 (2988 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu i życia Sarę Kures, że dla niej w egzekucyjnej sprawie ck. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego przeciw Chaimowi i Sarze Kuresom o zapłacenie 42 zł. 60 ct. i 42 zł. 60 ct. zpn. adwokata dr. Landesberga kuratorem, a adwokata dr Langera tegoż zastępcą w celu doręczenia jej uchwał zamianowani zostali, oraz wzywa się ją, ażeby bezzwłocznie w tutejszym sądzie adres swój podała, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazała, gdyż powstałe dla niej ztąd skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 14 maja 1892.

L. 2387 (3175 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktoryę Michalską, tudzież spadkobierców ś. p. Józefa Olszewskiego, jako to Józefę Olszewską, dalej Wiktoryę Olszewską, matkę i opiekunkę małoletnich Mikołaja, Rafała, Januara Olszewskich, ze pod dniem 6 marca 1892 l. 2387 wnieśli przeciw nim Samuel i Ryfka Bohrerowie, Sałka i Amelia Feigenbaumowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kaucyi 850 zł. na karcie C. 3/4 części raalności lwh. 123 gminy Leżajsk zaintabulowanej, że w skutek tego termin do rozprawy wyznaczony na dzień 7 lipca 1892 o godzinie 9 rano, a kuratorem powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych adwokat dr. Gaberle ustanowiony został.
Wzywa się przeto powyższych pozwanych, aby przed tym terminem tutejszemu sądowi donieśli, kogo za pełnomocnika w tym sporze sobie obierają, albo kuratorowi środki obrony dostarczyli, gdyż skutki zaniechania tego sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy
Leżajsk, 12 marca 1892.

L. 3155 (2957 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Schnapp, że na prośbę Leizora Eliasza Brater de pr. 29 kwietnia 1892 l. 3155, wydano przeciw niemu równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Billeta z substytucyą adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.
Wzywa się przeto Jakóba Schnapp, by się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.
Złoczów, 30 kwietnia 1892.

L. 6992 (3053 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia J. J Dalleta i Kahanego, z życia i miejsca pobytu nieznanych, względnie spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Leon Chill przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 21 maja 1892 l. 6992 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dr. Ruczki w Jarosławiu z zastępstwem p. adwokata dr. Glanza w Przemyślu i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 21 maja 1892.

L. 3637 (3001 2—3)
C k. Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Majdera, że w sprawie tabularnej Jakóba Majdera, o intabulacyę praw własności 1/5 whl. 780 i 4/100 whl. 782 w Brzózie królewskiej dla niego kuratora w osobie Michała Hałaja ustanowił i temuż kuratorowi rezolucyę tabularną do l. 11271 doręczył.
Leżajsk, 28 kwietnia 1892.

L. 3975 (3067 2—3)
Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Dula z Grębowa, iż Chana Grünspann wniosła przaciw niemu pozew de praes. 17 marca 1892 l. 3975 o 200 zł. i że w tej sprawie kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu a do rozprawy wyznaczono termin na 18 lipca 1892 o 9 rano.
Wzywa się go tedy, aby na terminie albo osobiście stanął albo przed terminem kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 23 marca 1892.

L. 11516 (2855 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu wniósł Maurycy Lipschütz pozew de prs 4 kwietnia 1892 l. 10230 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 228 złr. wa. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 kwietnia 1892 l. 10230 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Raczyńskiemu, z substytucyą adw. dr. Hubaczka w Krakowie.
Poleca się Ascherowi Rubinowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 22 kwietnia 1892.

L. 10518 (3062 1 3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że tut. sąd. rezolucyę z dnia 21 maja 1890 l. 4476, wydaną w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności posiadłości lwh. 96 gm. Gawłów stary objętej, dla niewiadomych z miejsca pobytu Salamona Sobla. Doby Langerowej, Chany Mitlerowej i Uryasza vel Arona Sobla przeznaczonej, doręczył ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Serafińskiemu w Bochni.
Bochnia, 19 września 1890.

L. 12646 (2860 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu wniósł Salamon Rittermann pozew de prs. 7 kwietnia 1892 l. 10647 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z przynależyt., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 kwietnia 1892 l. 10647 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr Eichhornowi z substytucyą adw. dr. Grossa w Krakowie.
Poleca się Ascherowi Rubinowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 6 maja 1892.

L. 2926 (3055 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Leona Lankaua z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Abraham Spira wniósł dnia 30 maja 1892 l. 2926 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. zpn., której tus. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2926 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, w polecając pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 21 maja 1892.

L. 2952 (3056 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Leona Lankaua z życia i miejsca pobytu nieznanego. że Salamon Reiss wniósł 20 maja 1892 l. 2952 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa., którejuchwałą z dnia dzisiejszego l. 2952 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, polecając pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 21 maja 1892.

L. 9395 (3196)
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Samborze zawiadamia niewiadomego pobytu Bolesława Zagórskiego, że Peisach Nachtigall przeciw niemu pozew do l. 21409/1891 o 45 zł. wa. wytoczył, i że do rozprawy termin na dzień 7 czerwca 1892 wyznaczono, że dalej dla niego kuratora w osobie adw. dr. Fitternika w Samborze ustanowiono.
Sambor, 21 maja 1891.

L. 8151 (3205 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie powiadamia z życia i miejsca pobytu Alojzego Bodakowskiego i Teklę Bodakowską, że Berl Finkler prawonabywca W. p. dr. Jana Chomickiego, zaskarżył ich pozwem de praes. 29 grudni 1891 l. 8151 o zapłacenie 1000 zł., na który termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 27 czerwca 1892 o godzinie 9 przed południem wyznaczono i dla nich kuratorem p. Władysława Kowalskiego, właściciela realności z Żurawna ustanowiono Niewiadomych z pobytu p. Alojzego Bodakowskiego i p. Teklę Bodakowską wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyę dla swej obrony udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi tutejszemu, donieśli gdyż inaczej spór z kuratorem ustanowionym przeprowadzonym zostanie.
Żurawno, dnia 28 marca 1892.

L 332 (3194 1—3)
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Otto Koppel. adwokat w Rzeszowie, zasuspendowany został w wykonywaniu adwokatury przez czas od 1 czerwca do 30 września 1892 r., i że generalnym substytutem jego na ten czas ustanowionym został p. dr Włodzimierz Piliński, adwokat w Rzeszowie.
Z Wydziału Izby adwokackiej
Kraków, dnia 19 maja 1892.

L. 4635 (3059)
W sporze Abrahama Wachtla przeciw Berischowi Schönwetterowi o 25 złr. wa. zpn., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Schönwettera kuratora w osobie adw. dr. Leckera z Rzeszowa wzywając Berischa Schönwettera, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wymienił.
Ck. sąd powiatowy miejsko-delegowany
Rzeszów, 7 maja 1892.

L. 6900 (3182)
Beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol als Handelsgerichte ist in das Register für Einzelnfirmen die Firma „Izrael Abraham Halpern, Mühlenpächter in Kopyczyńce“ eingetragen worden.
Tarnopol, den 14 Mai 1892.

L. 6109 (3156)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Leib Einhorn, dzierżawa propinacyi w Cyganach.“
Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 4220 (3079)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił sprostowanie firmy: „Mayer Mayer“ na „M. Mayer“, które też 27 marca 1883 w rejestrze dla firm pojedynczych w tomie II. poz. 14 wykonano.
Stanisławów, 23 marca 1892.

L. 1743 (3151)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że zadził wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy: „Browar w Korolówce Leokadyi Sejk“ niemniej, że prokurzystą firmy tej jest Wacław Sejk.
Kołomyja, 13 lutego 1892.

L. 9853 (3073)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Antoni Rużamski zamianowany zastępcą Gustawa Hincingera c. k. notaryusza w Tarnobrzegu na czas sześciotygodniowego urlopu temuż udzielonego; urzędowanie jako zastępca z dniem 1 czerwca 1892 rozpocząć ma.
Tarnów, dnia 19 maja 1892.

L 3183 (3121 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 8 stycznia 1892 l. 209 śp. Stefanowi Klid, ustanawia Maksyma Wołoszyna kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 28 marca 1892.

L. 2086 (3060 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Józefa Puchalskiego z Rzezawy, że dla niego w sprawie zarządu gospodarstwem pod nr. 54 w Rzezawie kuratorem Jan Puchalski z Rzezawy ustanowiony został.
Bochnia 23 lutego 1892.

L. 10426 (3109 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Leibę Rosentala, że na żądanie Benjamina Rosentala wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. pod dniem 24 maja 1892 do l. 10333 i nakaz ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Szancerowi z Tarnowa doręczono.
Tarnów, dnia 25 maja 1892.

L. 1253 (3099 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Popika, że Daniel i Chaja Dwojra Thür wnieśli przeciw niemu pozew o zapłacenie 18 zł., na który termin na dzień 30 czerwca 1892 godzinę 9 rano wyznaczony został.
Kuratorem ustanowiony p. Franciszek Burzyński w Bursztynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, 25 marca 1892.

L. 9397 (3092 1—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z pobytu wierzycieli hipotecznych majętności Nosalowa lwh 847 ks. dóbr tabularnych Bernarda Fischera, Aszera Eibenschütza. Michała Koczyńskiego, Efroima Edelsteina i Mendla Kalba, w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 31 marca 1892 l. 6347, zamianował kuratorem adwokata dr. Adolfa Ringelheima.
Tarnów, dnia 19 maja 1892.

L. 9663 (3011)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 marca 1892 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych pray firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu w d. 9 marca 1892 odbytem wybrani zostali w miejsce ustępującej dyrekcyi, tj. Romana Niwickiego, dr. Szymona Bernadzikowskiego, Władysława Siemieńskiego i Teodora Ganszera. ponownie Roman Niwicki dyrektorem referentem, dr. Szymon Bernadzikowski dyrektorem — zaś Jan Götz młodszy dyrektorem i dr. Emil Wolniewicz zastępcą dyrektora, którzy firmę towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, że pod napisem lub stampilią wyciśniętą firmę „Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością nieograniczoną“ dwaj dyrektorowie lub też jeden z dyrektorów i zastępca dyrektora swoje podpisy położą.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 1 kwietnia 1892.

L. 5823 (2963 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Romaniukowi, że dnia 9 maja 1892 do l. 5823 Simche Heifermann pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 27 zł. 70 ct. wa. zpn. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 24 czerwca 1892 o 8 godzinie rano wyznaczono i że dla niego Michała Romaniuka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Wasyla Romaniuka, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 9 maja 1892.

L. 13167 (2958 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Jakóba Mantel przeciw Perli Roth o 40 zł. wa zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Perlę Roth, iż na prośbę Jakóba Mantel uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 13167 wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 40 zł. wa. zpn. w stanie dłużnym 1/8 części ciała hipotecznego wyk. hip. 852 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego, tudzież przymusowa sekwestracya dochodów z 1/8 części dozwolone zostały, i że celem doręczenia tej uchwały, jak i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanowionym został dla niej kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu też do obrony praw swoich potrzebną informcyę udzielili lub sądowi innego zastępcę wskazeć ma inaczej następstwa zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Brody, dnia 25 sierpnia 1891.

L. 1859 (2973 2—3)

Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Postawę, aby w ciągu roku zgłosił się do tutejszego sądu i wniósł deklaracyę do spadku po swoim synie Stanisławie Postawie, w Maszkienicach dnia 18 lutego 1888 z pozostawieniem kodycylu zmarłym, inaczej spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Pawłem Wyczesanym dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 czerwca 1891.

L. 3183 (2992 2—3)

C. k Sąd powiatowy Kęcki celem doręczenia Katarzynie Smolikowej z miejsca pobytu niewiadomej ts. rezolucyi z dnia 22 lutego 1892 l. 696, oraz dalszych zapaść mających w sprawie egzekucyjnej Józefa Grabowskiego przeciw tejże Katarzynie Smalikowej i spóln. o zapłacenie sumy 100 zł. zpn , ustanowił dla Katarzyny Smolikowej kuratora w osobie Jana Lankosza z Kęt i o tem Katarzynę Smolikową celem strzeżenia praw zawiadamia.

Kęty, dnia 13 maja 1892.

L. 1826 (3002 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadome z miejsca pobytu Annę Wilkownę i Anielę Walaszkównę, ażeby do spadku po śp. Franciszku Walaszku, zmarłym w Tuchowie w przeciągu 1 roku tem pewniej się zgłosiły, ile że wrazie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami z ustanowionym dla nich w osobie p. Kazimierza Goyskiego ck. notaryusza w Tuchowie kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, 27 marca 1892.

L. 2394 (3030 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Morytki syna Michała, celem doręczenia mu tut. sąd rezolucyi tabularnej z dnia 30 kwietnia 1891 l. 3215, kuratora w osobie Wojciecha Strycharza z Wampierzowa.

O tem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Morytkę syna Michała celem strzeżenia swych praw.

Radomyśl, dnia 26 marca 1892.

L. 11586 (2991 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hunę Leiba z Tarnowa, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciw niemu i Leibie Hirszowi o 80 zł. zpn., z większej kwoty 120 zł., egzekucyjne przyznanie na własność i wydanie temuż Towarzystwu nadwyżki z ceny kupna 2/3 części realności lwh. 159 ks. gr. dla gminy Grabówka w kwocie 602 zł. uzyskanej, a w sądowym depozycie złożonej dozwolonem, i że dla niewiadomego kuratorem ad actum adwokat dr. Bronisław Gałecki ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski

Tarnów, dnia 9 maja 1892.

L. 10926 (3009 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu książeczki wkładkowej Kasy oszczędności m. Krakowa nr. 125084 na imię Eleonory Godzińskiej wystawionej a na sumę w kapitale 400 złr. opiewającej, której saldo z dniem 1 stycznia 1892 kwotę 408 zł. 66 ct. wynosiło, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej tę książeczkę wkładkową Sądowi przedłożył, po upływie tego czasu bowiem za nieistniejącą i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną, uznaną zostanie.

Kraków, 14 kwietnia 1892.

L. 4255 (3038 2—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sobestyana Sadła, że celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 16 października 1891 l. 9151 w sprawie o intabulacyę realności lwh. 454 gminy Grodzisko górne objętej, dla niego kutora w osobie Antoniego Czerwonki z Grodziska górnego ustanowił i temuż kuratorowi rzeczoną rezolucyę doręczył.

Leżajsk, 9 maja 1892.

L. 2645 (2989 2—3)

Gdy Mojżesz Bader wykazał, że jako właściciel propinacyi w Radoczy Trzeszczkowszczyznie przeprowadzić ma postępowanie o przyznanie mu wynagrodzenia za prawo propinacyjne, w czem interesowani są spadkobiercy Jana Skrobacza, a mianowicie według dekretu dziedzictwa ck. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 31 lipca 1878 l. 16438 Magdalena 1 v. Wojcik, 2 v. Kołacz i Filip Skrobaczowie, tudzież dożywotniczka 1/4 części Jadwiga Skrobacz, 2 v. Foryciarzowa, których obecne miejsce pobytu według poświadczenia zwierzchności gminnej jest niewiadomem; i gdy w braku ich zastępstwa prawo Mojżesza Badera cierpieć by mogło, przeto ck. sąd obwodowy przychylając się do prośby tegoż, ustanawia w myśl § 276 kod. cyw. dla Magdaleny 1 v. Wojcik, 2 v. Kołacz, dla Filipa Skrobacza, tudzież dla Jadwigi Skrobacz, 2go ślubu Foryciarz, kuratora ad actum w osobie Kornela Trzeszczkowskiego z Radoczy.

O tem zawiadamia się tychże kurendową z wezwaniem, aby praw swych strzegli.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 7 maja 1892.

L. 4064 (2986 2—3)

Zawiadamia się Aleksandra Dombera i Władysława Kroczyńskiego z miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 złr. z pn., który doręczono ich kuratorowi adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 7 maja 1892.

L. 5510 (3017 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Drozdziaka, iż celem doręczenia mu ts. rezolucyi tabularnej z dnia 12 sierpnia 1891 l. 11897, ustanowiono dlań kuratorem p. adw. dr. Barbackiego i temu rzeczoną rezolucyę doręczono.

Nowy Sącz, dnia 31 marca 1892.

L. 3260 (3015 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Wadowice wird Herr dr. Isidor Daniel, Advokat in Wadowice zum Kurator ad actum des verschollenen Benjamin Strauss in der Wechselsache des Jakob Better wider Benjamin Strauss pto 1500 fl. c. s. c. bestellt was dem Benjamin Strauss durch dieses Edict zu dem Ende kund gemacht wird, damit er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mittheile oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft mache.

Wadowice 17 Mai 1892.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich